**KURJER ZACHODNI**

**»ISKRA«**

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, 23, 24, 25, 26 GRUDNIA 1933 ROKU. | Nr. 353.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.



# BÓG SIĘ RODZI!...

*Bóg w ludzkiem ciele powstał w Betleemie,*
*Naznaczon gwiazdą ogromną od wschodu*
*I wziął na barki wszystkich przewin brzemię*
*I całą srogość zimowego chłodu.*

*Bóg jest człowiekiem w stajni pośród zwierząt*
*I ból przeszłości ssie w matczynem mleku*
*I wiarą w bólu wiekuiście świeżą,*
*Że sprzymierzeńca odnajdzie w człowieku.*

*Bóg się narodził jako syn człowieczy*
*W gwiaździstej nocy ciszy rozmodlonej*
*I w stajni rany zadawnione leczy,*
*W stolicach zasię drżą złocone trony.*

*O, podnieś rękę, Dziecię i błogosław*
*W mroźne północe ludziom dobrej woli,*
*Iżby ich wiara w Twoją dobroć nio[illegible]*
*W kraje odległe bez [illegible]ez i niedol[illegible]*

*Iżby witając Niebieskiego Gościa,*
*Światy pieśniami brzmiały radosnemi,*
*Że w chwale wielkiej Bóg na wysokościac[h]*
*Lecz jest i pokój prawdziwy na ziemi.*

*Ni oceanów wielkość nas przeraża,*
*Ani piorunów groza w dzień upalny,*
*Ni nam się prochem u stóp królów tarzać,*
*Ni smucić hymnów w niecnocie pochwalnych.*

*Wywyższon bowiem jest człowiek dnia tego*
*I duszom światy otwarte dalekie,*
*Odkąd Chrystusa pastuszkowie strzegą,*
*Odkąd Bóg zechciał zejść na świat człowiekiem.*

*Odtąd duch w słońcu boskości się leczy*
*I blask świętości rzucamy zza grobu.*
*Boże, iżeś był, jak my, Syn Człowieczy,*
*Spraw, byśmy zasię stawali się Tobą.*

 sobota 23 grudnia 1933 roku.

# TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE

## NACZELNIKA STURM DE STREMA.

Bawiący w Wiedniu naczelnik wydziału statystycznego Ministerstwa pracy p. Sturm de Strem w tajemniczy sposób zaginął. Ostatnie wiadomości telegraficzne są następujące:

WIEDEŃ, 22.12 (PAT). — W sprawie zagadkowego zniknięcia naczelnika wydziału Ministerstwa Pracy p Sturm de Strema, stwierdzić należy że dochodzenia policyjne wdrożone zostały na życzenie poselstwa polskiego w Wiedniu, które, przed kilkoma dniami otrzymało od rodziny zaginionego list, wyrażający zaniepokojenie, spowodu dłuższego milczenia zaginionego i upraszający poselstwo o poczynienie odpowiednich kroków.

Policja rozpoczęła systematyczne poszukiwania, w szczególności przeszukano szpitale i sanatorja wiedeńskie i okoliczne, ponieważ nie jest wykluczona możliwość, że p. Sturm de Strem uległ wypadkowi. Ponadto czynione są poszukiwania w miejscowościach kuracyjnych w bliższych i dalszych okolic Wiednia. Jak dotychczas, nie udało się wyśledzić ani szofera, ani taksówki. ani owego bliżej nieznanego towarzysza wycieczki. Policja wiedeńska zawiadomiła wszystkie komendy żandarmerji całej Austrji, tudzież zagraniczne urzędy policyjne o zaginięciu.

Dzienniki wiedeńskie podają następujące szczegóły w tej sprawie. Według nich p. Sturm de Strem zajechał do hotelu "Golden Hirsch" w dzielnicy Josephstad. W drugim dniu jego pobytu w Wiedniu, złożył mu wizytę pewien pan w towarzystwie dystyngowanej damy. We trójkę wyszli wszyscy na miasto z hotelu Tychże samych gości przyjmował p Sturm de Strem w ostatnim dniu swego pobytu w hotelu, 16-go grudnia o godz. 7.30 p. Sturm de Strem zażądał rachunku, uregulował go i kazał sobie zamówić taksówkę, oświadczając, że zamierza odbyć krótką wycieczkę i za parę dni wróci Listy, adresowane doń, prosił zatrzymać do swego powrotu.

Małżonka p. Sturm de Strema, zaniepokojona milczeniem męża, zapytała telefonicznie w hotelu wiedeńskim, co się z nim dzieje. Otrzymawszy informację, że odjechał w niewiadomym kierunku, zażądała odesłania korespondencji jego z powrotem do Warszawy, poczem odniosła się listownie do poselstwa polskiego w Wiedniu.

Od tej chwili wysiłki policji wiedeńskiej pozostają bez rezultatu.



# B. kat bolszewicki

## skazany na śmierć.

WARSZAWA, 22.12 (Tel. wł.) — Dzisiaj w Sądzie Apelacyjnym zakończony został olbrzymi proces band dy morderców z powiatu Łomżyńskiego która dokonała ogółem kilkunastu napadów, przyczem popełniła 32 morderstwa. Na czele bandy stał Czesław Raczkowski, b. komisarz bolszewicki. W skład bandy wchodzili pozatem, kochanka Raczkowskiego, Łotyszka Karolyi, trzej jego bracia Zygmunt, Henryk i Stanisław oraz bandyci Wróblewski i Bidziński. O całej bandzie donieśliśmy obszernie w ub. środę Red.)

Po zlikwidowaniu bandy, członkami jej sądzeni byli przez Sąd okręgowy w Łomży, który skazał Czesława i Zygmunta Raczkowskich, Bidzińskiego i Wróblewskiego na karę śmierci przez powieszenie; inni członkowie bandy skazani zostali na kary ciężkiego więzienia.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok śmierci na Czesława Raczkowskiego i Bidzińskiego; ojca Raczkowskiego 63-letniego starca skazanego za ukrywanie syna, sąd uniewinnił; uniewinniona została również Łotyszka Karolyi. Pozostałym członkom bandy sąd zatwierdził kary długoletniego ciężkiego więzienia.



# Zbrodnia apaszów

## Uprowadzili nauczycielkę do lupanaru.

Zredukowana nauczycielka 22-letnia Irena S., w poszukiwaniu pracy przybyła przed kilku tygodniami do Rohatyna, miasta powiatowego w Małopolsce wschodniej. Zaraz na stacji kolejowej zagadnęła ją o cel przybycia jakaś jejmość, a usłyszawszy o niedoli młodej dziewczyny, zaproponowała jej bezpłatny nocleg w swoim domu.

Nieznajomą „dobrodziejką" była — jak się okazało — właścicielka tajnego lupanaru, Karolina Filipowicz.

Tej samej jeszcze nocy do pokoiku zajmowanego przez Irenę S. wtargnął jakiś mężczyzna i zniewolił ją, pomimo rozpaczliwej obrony dziewczyny.

Nieszczęśliwa usiłowała zbiec z pod „gościnnego" dachu przygodnej opiekunki, lecz wówczas jeden z przyjaciół Filipowiczowej pobił ją tak okrutnie, że musiała 10 dni przeleżeć w łóżku.

Wyzdrowiawszy postanowiła odejść, jednakże Filipowiczowa zażądała 80 zł. za mieszkanie i „opiekę", a ponieważ biedna dziewczyna pieniędzy nie posiadała, musiała zgodzić się na „odpracowanie" tego długu.

Zaczęło się dla nieszczęśliwej Ireny nowe życie — sprzedajnej dziewczyny publicznej. Z niedoli swej wyspowiadała się razu pewnego przygodnemu przyjacielowi, którym okazał się egzekutor podatkowy, niejaki Niedziałek. Wzruszony losem Ireny, postanowił on uwolnić Irenę z lupanaru. W rozmowie z Filipowiczową zażądał ono od hetery, aby niezwłocznie wypuściła dziewczynę, grożąc w przeciwnym razie doniesieniem do władz. Doszło do ostrej wymiany zdań która zwabiła do pokoju jednego z przyjaciół Filipowiczowej. Apasz, widząc eenrgiczną postawę egzekutora, dobył rewolweru i strzelił. Kula ugodziła Niedziałka w brzuch, raniąc go ciężko. Nieszczęśliwego musiano natychmiast przewieźć do szpitala w Stanisławowie i podać operacji, mimo to stan rannego jest bardzo groźny.

Wypadek ten nie uratował nieszczęsnej nauczycielki. Zanim do lupanaru wtargnęła zaalarmowana strzałami policja apasze stojący na usługach Filipowiczowej porwali Irenę i zniknęli wraz z nią.

Policja daremnie — jak dotąd — stara się wyśledzić dokąd ją uprowadzono.

## Min. Titulescu

ZAPROSZONY DO PARYŻA.

PARYŻ, 22.12 PAT. — Paul Boncour zaprosił rumuńskiego ministra spraw zagranicznych do Paryża. Wizyta ministra Titulescu będzie miała charakter oficjalny.

ARYŻ, 22.12 PAT. — Według „Le Matin", przyjazd Titulescu do Paryża nastąpi w połowie stycznia.

## Ile kosztowały wybory

DO REICHSTAGU.

BERLIN, 22.12 PAT. Według obliczeń prasy, koszt ostatnich wyborów do Reichstagu z dn. 12 listopada r. b. wyniósł około 1.800.000 marek.

## Wielka afera szpiegowska

W PARYŻU.

PARYŻ, 22.12. PAT. Dzienniki w dalszym ciągu ujawniają wiele szczegółów z wykrytej ostatnio afery szpiegowskiej Okazuje się, że największą rolę odgrywała w aferze Rosjanka Lidja Stahl, która od r. 1924 pozostawała w zażyłych stosunkach z tłomaczem min. marynarki i profesorem języków obcych, Martinem. Przez jego ręce przedostawały się ważne dokumenty państwowe. Pracował on m. in. w biurze szyfrów. Większość zatrzymanych w momencie ich aresztowania była przygotowana do ucieczki. Pisma donoszą, że szpiedzy często wyjeżdżali z Paryża, m. in. do Finlandji. Śledztwo naprowadziło władze na rozgałęzioną międzynarodową organizację szpiegowską, która zbierała materjały o życiu gospodarczem, armji i marynarce, zwracając specjalną uwagę na materjały. dotyczące obrony narodowej Francji. Główni ajenci tej organizacji, Rosjanie Raszewski i Mackiewicz, zdołali uciec z Francji w lipcu rb., powierzając kierownictwo szajki obywatelowi rumuńskiemu Berkowiczowi, który obecnie wpadł w ręce policji francuskiej wraz z innymi uczestnikami bandy



## Przedłużenie terminu

SPRZEDAŻY TERMOMETRÓW.

WARSZAWA, 22.12 PAT. — Minister przemysłu i handlu rozporządzeniem z dnia 13 grudnia, zezwolił na to, aby termometry pozostałe na składzie, a posiadające obok skali Celsjusza jeszcze inne skale i zaopatrzone w plomby Urzędu Miar mogły być sprzedawane do 30 czerwca 1935 r.

## „Strzelcy Woroszyłowa".

RYGA, 22.12. Według doniesień z Moskwy, główna rada Awiochimu przystąpiła do szerokiej akcji zakładania oddziałów przysposobienia wojskowego wśród robotników. Celem tej akcji jest wyszkolenie t. zw. „strzelców Woroszyłowa". Przy każdej fabryce, liczącej najmniej 2000 robotników, zakładane są kółka strzeleckie i odbywają się ćwiczenia. Pomiędzy poszczególnemi Sowietami krajowemi Awiochimu zawierane są t. zw. umowy konkurencji socjalistycznej, na których mocy każdy obwód zobowiązuje się wyćwiczyć odpowiednią liczbę strzelców Woroszyłowa. Tak np. komitet Awiochimu w Odessie zobowiązał się wyćwiczyć około 100.000 strzelców Woroszyłowa, wzamian za co Stalingrad (dawniej Carycyn) podpisał zobowiązanie, że do 17 kongresu wszechzwiązkowej partji komunistycznej wyćwiczy 36.000 strzelców. Nie pozbawionym znaczenia jest fakt, że główna rada Awiochimu Ukrainy sowieckiej zwróciła się do władz naczelnych tej organizacji w Moskwie ze skargą, że organizacje ukraińskie Awiochimu nie otrzymują odpowiedniej ilości karabinów i ostrych nabojów, potrzebnych dla przeprowadzenia ćwiczeń wśród robotników ukraińskich.

## MGŁA.

LONDYN, 22.12, Nad całą Anglją południową i nad kanałem La Manche panowała wczoraj niezwykle gęsta mgła. Komunikacja była utrudniona. W pobliżu Dungeness starł się parowiec holenderski z parowcem angielskim. Oba statki są uszkodzone. Wielkie parowce transatlantyckie „Homeric" i „Majestic", które wyruszyły wczoraj z Southampton, musiały powrócić do portu. Szereg statków towarowych stracił kierunek, Również komunikacja lotnicza jest niezwykle utrudniona. Samoloty, przybywające z Londynu, nie mogły lądować w Croydon, lecz opuszczały się na ziemię w Gravesend przy ujściu Tamizy. Ruch kolejowy odbywał się z wielkiemi opóźnieniami. W szeregu kopalń z Yorkshire musiano przerwać pracę.

## GIEŁDA

WALUTY I DEWIZY.

Dewizy: Belgja 123.75, Holandja 357.75, Kopenhaga 130.70, Londyn 28.18, Nowy Jork (kabel) 5.73, Oslo 146.15, Paryż 34.87½, Praga 26.42, Szwajcarja 172.10, Stokholm 150.75, Włochy 46.75.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.69 — 5.69½. Rubel złoty 4.63½. Dolar złoty — 8.94½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych — 212.35 — 212.25. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych — 212.00 Funt sterlingów 29.10.

**Papiery procentowe:** 3 proc. poż. budowlana 38.60: 7 proc. poż. stabilizacyjna 55.00 (odcinki po 500 dol.) 55.38 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 108.00 (w proc.); 5 proc. konwersyjna 48.00.

**Akcje:** B. Polski 83.00; Kijewski 9.75; Lilpop 10.35.

Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla listów zastawnych — przeważnie mocniejsza, dla obligacji m. st. Warszawy — mocna dla akcji — utrzymana.

# Boże Narodzenie w Polsce.

Cały świat chrześcijański obchodzi uroczyście święta Bożego Narodzenia. A jednak inaczej, aniżeli w Polsce. I nigdzie, na całym świecie, nie obchodzi się tych świąt tak pięknie niezwykłym u innych narodów pietyzmem otoczonych, jak w Polsce. Stwierdzają to cudzoziemcy i stwierdzają Polacy, rzuceni losem w obce krainy i zwyczaje.

Trudno dokładnie powiedzieć dlaczego się tak dzieje, ale zapewne z tego powodu, że w narodzie polskim jest największe przywiązanie i miłość do Syna Bożego, do słów Jego, promieniujących najpiękniejszymi ideałami. Być może, że wśród innych społeczeństw panowałaby taka głęboka, wzruszająca miłość do Zbawiciela świata, gdyby tyle męczeństw te narody przeniosły, ile doświadczył ich lud polski. Przebiegając myślą choćby tylko powierzchownie, fragmentarycznie, historję, łatwo stwierdzimy, jak zrośniętem było i jest u nas przywiązanie do wiary Chrystusowej z poczuciem narodowem. To też w okresie niewoli zaborcy usiłowali wynaradawiać przez odbieranie religji, przez deprawowanie ducha aby osłabić przywiązanie do Kościoła katolickiego.

Przeżywamy momenty krytyczne. Następują olbrzymie przeobrażenia w narodach i państwach. Znajdujemy się pośrodku kotłowiska tych przemian. Obserwujemy absurdy w państwach, w których religja nie zakorzeniła się tak głęboko, jak w Polsce, lub gdzie się od niej przejściowo uwolniono. I nie można się zbytnio nawet dziwić, że przejawy barbarzyństwa, wyrafinowanego okrucieństwa mają miejsce, skoro nie uznaje się lub lekceważy tam najistotniejsze kryterjum moralne, jakiem jest nauka Chrystusowa.

Święta Bożego Narodzenia odgrywają w naszem życiu wielką rolę, zbawczą rolę. W dobie rozkołysanych namiętności politycznych, społecznych, antagonizmów programowych i taktycznych te kilka dni wprowadza uspokojenie. Ucisza wzburzone fale życia. Stwarza warunki do zbliżania się ludzi w atmosferze serdeczności, przebaczania sobie i chęci wzajemnego zrozumienia. „Pokój ludziom dobrej woli..."

Przestrzegając tradycyjnych zwyczajów, podtrzymując kult dla wartości ducha stwarzamy harmonijny zgodny rytm serc polskich, z których rodzi się siła narodowa, twórcza moc. Przeżycie kilku dni w atmosferze podniosłego nastroju; spokojne (jakże inne od codziennych!) rozważania dzienników; rozpatrywanie przeróżnych problemów w płaszczyźnie nauki Chrystusowej przez publicystów, literatów, ekonomistów, społeczników — wszystko to żłobi w duszy miejsce na zasianie ziarn zdrowych szlachetnych myśli i idei. I w dalszym biegu naszego życia i poczynaniach tych kilka dni staje się busolą orjentującą.

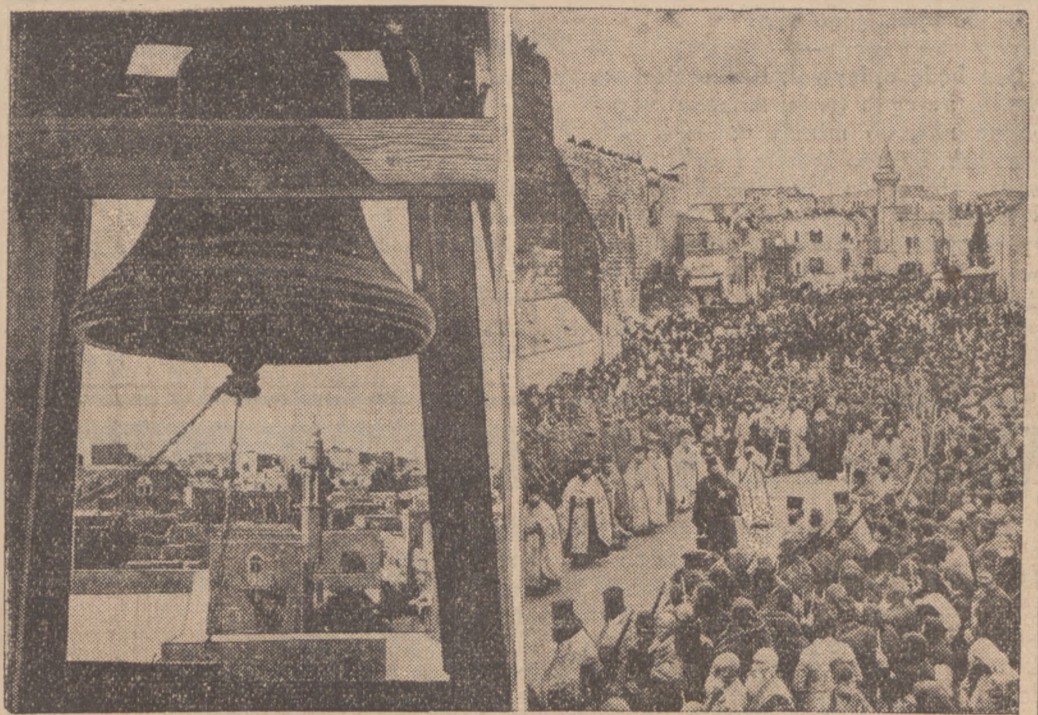
Idziemy szybkiemi krokami do innych form życia. Zapewne nie do takich, w jakie wtłoczono życie na Wschodzie i próbuje się wtłoczyć za zachodnią granicą. Mamy swą indywidualność narodową, swe tradycje odrębne, a nadewszystko moralność kształtowaną na nauce Chrystusowej. Te mocne zasady moralne pozwoliły nam uchronić się od zagłady w okresie niewoli i krzewić rozwój wartości duchowych.

W dzisiejszych czasach ciężkich doświadczeń kryzysu ekonomicznego, wzbierającej nawałnicy z Zachodu podnoszenie wartości duchowych w społeczeństwie w oparciu o Tego który w stajence na świat przyszedł — nabiera ogromnego znaczenia.

Siła ducha bowiem zwycięża materję!

Stefan Arnold.





TAM, GDZIE SIĘ CHRYSTUS NARODZIŁ.

Dzwon na wieży kościoła pod wezwaniem Narodzenia Chrystusa w Betlejem. Kościół ten wznosi się w miejscu, gdzie się Chrystus narodził w stajence. W wieczór wigilijny głos tego dzwonu będzie podany przez wszystkie większe radjostacje Europy. Obok jedna z ulic Betlejem w czasie uroczystej procesji.

## Z DNIA

### „NIEOBOWIĄZUJĄCE" PODATKI.

Budżet państwa na r. 1934-35 jest wprawdzie zmniejszony, ale to nie znaczy, żeby się zmniejszyło obciążenie podatkowe społeczeństwa. Nie tylko utrzymane zostały dawne podatki, ale nadto przybywają ciągle do nich nowe świadczenia, nieprzewidziane ani w preliminarzu budżetowym, ani w ustawie skarbowej. Na jedno z nich zwraca uwagę „Gazeta Warszawska":

W związku ze zbliżającem się półroczem szkolnem możemy zanotować np. następujący charakterystyczny fakt, że z polecenia kuratorjów świadectwa szkolne mają być zaopatrzone znaczkami, wydanemi przez towarzystwo budowy szkół. Formalnie nie jest to obowiązujący podatek, ale de facto każde dziecko będzie musiało go zapłacić. Jeden z kuratorów zaleca nawet nauczycielom, aby starali się o udekorowanie świadectw kilkoma znaczkami.

Budowa szkół — to cel bardzo piękny.

Ale dotychczas fundusze na ten cel były w budżecie państwa i samorządów. Obecnie ciężar ten — jak wiele innych — przerzuca się na ludność, posyłającą dzieci do szkół. Podobnie ma się rzecz z innemi opłatami szkolnemi, z których pokrywane są wydatki administracyjne Ministerstwa oświaty, z samochodem ministerjalnym włącznie.

### DZIWNE POSTĘPOWANIE.

W prasie warszawskiej znajdujemy taki oto obrazek:

W znanem gimnazjum warszawskiem im. Jana Zamoyskiego zdarzył się fakt, wymownie ilustrujący politykę pewnych „pedagogów".

Kilka tygodni temu Ignacy Paderewski przysłał tej zasłużonej szkole (z murów gimn. Zamoyskiego wyszli m. in. ś. p. ks. Ignacy Skorupka i ś. p. inż. Stanisław Wigura) swą fotografję ze słowami serdecznego pozdrowienia dla młodzieży. Samorząd uczniowski jednogłośnie postanowił wystosować do Paderewskiego list z podziękowaniem i z wyrazami hołdu dla wielkiego Patrjoty. Wysłanie listu pociągnęło za sobą niezwykłe konsekwencje. Dyrektor gimnazjum, pan Jan Dąbrowski zawezwał do siebie kierowników „Samorządu" i, napiętnowawszy zoburzeniem ich „samowolę", zażądał od nich zgłoszenia dymisji z zajmowanych stanowisk.

Trudno poprostu uwierzyć w tę historję, jest jednak ona, niestety, prawdziwą.



# Historycy o „rewelacjach"

## dra Górki o „Ogniem i mieczem".

W warszawskiem Tow. Miłośników Historji odbyło się zebranie z referatem dr. Olgierda Górki p. t. **„Od Korsunia do Zborowa"**.

Dr. Górka jest — jak wiadomo — autorem serji artykułów atakujących szczyty historyczne Kubali i dążących do wykazania, że Sienkiewicz pisząc „Ogniem i Mieczem" **padł ofiarą błędnych badań historycznych** i wskutek tego epoka została w dziele Sienkiewicza odtworzona fałszywie.

W dyskusji jaka się potem wywiązała brali udział mjr. W. Lipiński, mjr. O. Laskowski, doc. Wł. Tomkiewicz, prof. Handelsman i prof. Wałek-Czernecki.

Tezy przedstawione przez dr. Górkę można streścić w sposób następujący: 1) bunt kozacki zwrócony był przedewszystkiem przeciw hetmańskiej władzy, a nie przeciw królowi, 2) winowajcą klęski korsuńskiej i wzięcia do niewoli hetmanów jest Jeremi, pozostający w zdradzieckiej zmowie z Chmielnickim, 3) odwrót z Zadnieprza, to ucieczka wodza, któremu się wojsko rozbiegło, 4) opuszczenie Lwowa było ucieczką po obdarciu mieszczan z zapasów pieniężnych. W konkluzji: sława Wiśniowieckiego jest sztucznie rozdęta. Wiśniowiecki jest uosobieniem najgorszych cech tłumu szlacheckiego, jest tylko ambitnym i zręcznym warchołem, a nie bohaterem i mężem stanu.

W dyskusji doc. Wł. Tomkiewicz, autor monografji „Jeremi Wiśniowiecki" cytując źródła, wykazywał, że dedukcyjnie wysunięte wnioski referenta nie znajdują potwierdzenia w dokumentach. Mamy zachowany list z maja 1648 r. pisany przez księcia do prymasa, w **którym Wiśniowiecki opowiada się za walką z kozakami.** Następnie prof. Handelsman podziwiał śmiałość i rozmach przedsięwzięcia Górki, ale **przestrzegał przed zbytnim rewizjonizmem** i postawił pytanie: dlaczego Michał Korybut Wiśniowiecki, nie mając osobistych zalet polityka, został królem, jeżeli jego ojciec był zdrajcą? Prof. Wałek-Czernecki również uważał, że rewizjonizm dr. Górki posunięty jest za daleko. Zarzut tchórzostwa postawiony Wiśniowieckiemu mjr. Laskowski nazwał gołosłownym.

Popierali tezy dr. Górki — red. „Płonu" Święcicki i prof. Korduba, który jednak nie zgadzał się z referentem, co do genezy buntu kozackiego.

# O synu Bolesława Przybyszewskiego.

## Wspomnienie z czasów pobytu w Rosji.

**Inż. Edward Chętkowski z Ząbkowic, który lata całe mieszkał w Rosji sowieckiej, nadesłał nam interesujące wspomnienia o Bolesławie Przybyszewskim, synu znakomitego pisarza polskiego Stanisława Przybyszewskiego. Bolesław Przybyszewski zajmuje obecnie wybitne stanowisko w sowieckim świecie muzycznym.**

Dokładnie nie przypominam sobie, czy było to letnią, czy zimową porą, 1915 czy 1916 roku. Wracaliśmy dość późno w niewielkiem towarzystwie z klubu. Było to w powiatowem mieście na Uralu na granicy Syberji. Prezes Zjazdu, wysoki urzędnik administracyjny Mikołaj Dmitricz Szein (nazwisko czysto rosyjskie, nic wspólnego z niemieckiem pochodzeniem nie mające), coś sobie naraz przypomniał, bo raptem przerwał z kimś innym rozmowę i zwrócił się do mnie.

— Edward Edmundowicz, powiedz pan, czy nie znajome jest panu nazwisko Pr... żeby...szenskij!

— Owszem, — odpowiadam, — to jest znane w Polsce nazwisko. Nosi je głośny pisarz polski, dekadent. A co takiego?

— Ciekawa rzecz. A czy pan go zna „w twarz"?

— Nie widziałem nigdy. Mieszka stale, o ile wiem, w Monachjum.

— Czy emigrant, czy też Niemiec?

— Polak z pod zaboru niemieckiego.

— Znaczy, germański poddany?

— Dajmy na to, jeśli to panu wyjaśnia sytuacja; zresztą nie wiem, o co chodzi.

— Zaraz; w jakim mniej więcej jest wieku?

— Trudno odpowiedzieć; z fotografij, zamieszczanych w polskich tygodnikach ilustrowanych...

— Nu wot, kakow soboj na wzgljad? (jak się prezentuje).

— Twarz pociągła, ostrokonieczna bródka...

— Wiek? w jakim wieku?

— Dałbym około 50 lat.

— Ach, ze wszystkiem nie to... Młody człowiek przyjemnej powierzchowności.

— Panie Mikołaju, opowiedz pan z sensem, co masz pan na myśli? O kogo chodzi?

— Zaraz, zaraz. Wczoraj wróciłem z objazdu powiatu. W Temjasowie, wiosce baszkirskiej... wie pan, gdzie to jest?

— Wiem, to w bok Preobrażeńskiego zawodu, pod Sterlitamakiem...

— Właśnie. U sielskiego starosty mieszka ten Polak. Rozmawiałem z nim. Skarży się na nieznośne życie. Głoduje... pan wie, co za żywność jest w baszkirskiej wsi, nawet u starosty. Pszeno i tłusta baranina, no i herbata do tego.

— Co panu powiedział?

— Jest jeńcem cywilnym. W dniu wybuchu wojny jego, jako niemieckiego poddanego...

— Obywatela niemieckiego... rozumiem. Rosyjska policja...

— Otóż to. Mieszkał w Warszawie. Więc — powiada — wraca do siebie późnym wieczorem z teatru, we fraku lakierowanych pantoflach, jak należy — widziałem to na nim w Temjasowie, — a rewirowy ze stojkowym w mieszkaniu: „Pan przemieszkuje u nas w Warszawie za zagranicznym paszportem? Ma go pan może przy sobie? Prosimy z nami do rejestracji do cyrkułu... Nie, nic wielkiego, rozporządzenie jest takie... Chce pan zabrać więcej pieniędzy z domu? Nie będziemy pana krępować. Tylko proszę się nie lękać... Napisać karteczkę? Proszę bardzo. Do kogo? Oto bloczek... Nie pojmuję, czego się denerwować... Za pół godziny będzie pan wolny".

— Puścili go?

— Puścili. Jest teraz w Temjasowie i w tej samej garderobie.

— Wyobrażam. Ale zaraz, któż to jest nareszcie?

— Mam zapisane: 23 lat, Boljesław Stanisławowicz Pr... żebyszewskiej.

— To syn... jego syn!

—

Nie będę opisywał, ile kosztowało zachodu, ile było trudu ze sprowadzeniem go do nas, do miasta powiatowego. Isprawnik, bardzo zresztą ludzki człowiek, wysuwał jeden argument przeciwko wpuszczeniu aresztanta do miasta: gdyby wszystkich inteligentnych jeńców isprawnicy mogli dyzlokować pod powiecie, celem udzielenia znośniejszych warunków bytu, toby wojna nie była wojną.

Jeśli więc żadną miarą nie można Przybyszewskiemu pozwolić na przyjazd do miasta, to jednak można go do tego — zmusić... Każdy wyjątkowo podejrzany jeniec podpada pod ścisły nadzór policji. A więc; sprowadzić jeńca Przybyszewskiego, ciupasem, natychmiast, niech się bestja dwa razy dziennie melduje u isprawnika... A raport o tem pójdzie do Orenburga. O, Dormidont Gordjejewicz jest służbistą.

Piorunem rozeszło się po mieście, że sprowadzony jeniec cywilny jest synem słynnego pisarza polskiego, że jest skończonym muzykiem, że był dyrektorem orkiestry w operetce w Warszawie, że właśnie wczoraj koncertował u mnie po zgórą rocznem niewidzeniu fortepianu, że jest przystojny i młody. Panny, córki najpierwszych domów (w każdem, choćby najnędzniejszem mieście, są najpierwsze domy) — ubiegały się o okazję zawarcia znajomości, a nawet, szczyt snobizmu, mamy informowały się, czyby nie raczył udzielać lekcyj gry fortepianowej. W ten sposób Boleś znalazł solidne podstawy materjalne i zarazem szybko wsiąkł w miejscowe towarzystwo. Z nami, nieliczną kolonją polską, stosunki były jaknajlepsze. Pamiętam, jak kiedyś za częstej bytności u mnie, uskarżał się na zdenerwowanie i osłabienie z powodu owych właśnie lekcyj muzyki. „Czy pan da wiarę — wywodził — że znając muzykę tak jak ja, czuję fizyczny wstręt do słuchania gam i uważania na aplikaturę. Gdybym mógł zwolnić się od tego!"

Rada w radę, znaleźliśmy Bolesiowi coś innego przy pomocy panny Kati, nauczycielki francuskiego w miejscowem gimnazjum. Ponieważ właśnie nauczyciel języka niemieckiego wyjechał był na wojnę, więc na jego miejsce przyjęto prowizorycznie Bolesia. Było znów trochę trudności, ale ostatecznie jeniec Przybyszewski objął belferkę. Na tej posadzie, która, jak mówił, trafiła mu bardzo do gustu, pozostawał przez cały czas, aż do mojego odjazdu do kraju w 1919 roku.

—

Opowiadano mi, nie pamiętam już kto i jak, że gdzieś u kogoś Bolesiowi znana w mieście pani A. wróżyła przyszłość z kart. Ponieważ coś nie coś o tej pani już słyszałem, więc wręcz spytałem Bolesia, jak to było. „Panie — odparł mi z przejęciem — to jakaś zwarjowana baba. Pomyśl pan, co mi przepowiada: mam tutaj przed upływem roku znaleźć żonę i mogę się zasiedzieć. Co? paradne! Ja, europejczyk, o aspiracjach i horyzontach szerszych, czyż znajdę tu kobietę podług siebie? Zresztą jestem tu z musu i z pierwszej możliwości wyjazdu skorzystam". — Mówiono mi, że pani A. na wiatr nigdy nie mówi i przepowiednie jej zawsze się sprawdzają, ale że o tem wiedziałem wyłącznie z ust miejscowych panien, więc nie chciałem w tej sprawie wtedy zabierać głosu. Natomiast potwierdzić mogę, że coś w pół roku potem Boleś poznał się w mieście z pewną panienką, która, jako córka po oficerze, przyjęta była do instytutu Maryjskiego w Petrogradzie (t. zw. instytut dla wychowania szlachetnych dziewic), takowy niedawno skończyła i przyjechała po długiej nieobecności do matki do miasta. Boleś, o dziwo, zaczął z nią przechodzić kurs wyższej muzyki na fortepianie (panna miała w domu drogiego Bechsteina) i w jakiś czas, po krótkotrwałych przygotowaniach panna Emilja N. z matką i Bolesiem Przybyszewskim odbyli wycieczkę do Orenburga.

Wrócili już jako małżeństwo.

# WIGILJA

**Oczy dzieci błyszczące i radości pewne**
**Udają, że nie widzą, nie wiedzą nic o tem,**
**Że ojciec i mamusia i ten gość, ich krewny**
**Coś ukrywają w szafie głęboko na potem.**
**Wiadomo: książki, łyżwy, dla służącej odzież.**
**Któż w tym wieku przed gwiazdką nie bywał ciekawy?**
**Więcej wie, niż sądzimy, słuchająca młodzież,**
**Lecz ni sobie, ni starszym nie chce psuć zabawy.**

**Jest chwila uroczysta dziwna, niepojęta,**
**Gdy się już pod choinką gwiazdkami obdarzą.**
**Mówią wtedy do siebie: — Pamiętasz? — Pamiętam! —**
**I uśmiechy im zmarszczki pogłębią na twarzy.**
**Szczęście zawsze już było i nigdy nie wraca**
**Na zagubionych kędyś w bezmiarze okrętach.**
**Każdy szczęście miał własne. które krwią opłaca.**
**Któż więc wie, o czem ona a co on pamięta?**

**Do stołu aż dwanaście dali postnych potraw;**
**Babcia już nad kluskami z makiem rzewnie płacze**
**I gotowa zaprosić największego łotra,**
**Żeby go uczęstować i żeby przebaczyć.**
**Dzieci się dziwią, gniotąc orzech włoski dziadkiem.**
**Ojciec grube brwi zmarszczył: — Mamo, to jest złodziej!**
**A babcia do człowieka podeszła z opłatkiem:**
**— Dziś się przecież dla wszystkich Pan Jezus narodził.**

**K. ĆWIERK.**

# ROZPACZLIWA SYTUACJA

## literatury polskiej zagranicą.

W nowej pracy o literaturze polskiej zagranicą Piotra Grzegorczyka znajdujemy prawdziwą kopalnię wiadomości z tej dziedziny Praca Grzegorczyka p. t. „Literatura polska zagranicą" — odbitka z Rocznika Literackiego 1932 str. 39 może sprostować niejeden mylny pogląd, pokutujący nietylko wśród wykształconej publiczności, ale też i w kołach literackich. Co się tyczy przekładów polskich utworów beletrystycznych na języki obce, to wynika z ustaleń Grzegorczyka, że pierwsze miejsce przypada Czechosłowacji; na język francuski przełożono prawie tyle, co na język czeski, aczkolwiek nie świadczy to o równym stopniu zainteresowania literaturą w obu krajach. Tem bardziej, że sporą pozycję w języku francuskim zajmują publikacje, wydawane z subwencyj propagandowych. Na trzeciem miejscu pod względem ilości przekładów z języka polskiego stoją Włochy. Czwarte miejsce zajmują Niemcy. Ale tutaj sytuacja przedstawia się niemal rozpaczliwie. Grzegorczyk stwierdza: „twórczość polska dla czytelnika niemieckiego nie przedstawia niemal żadnego zainteresowania". O Żeromskim i Wyspiańskim nikt nic nie wie, mimo intensywnej działalności informacyjnej O. Forst Battaglji. Dodać przytem trzeba, że najbardziej rozpowszechnione niemieckie słowniki encyklopedyczne nie notują Reymonta, Żeromskiego i Wyspiańskiego, wymieniają natomiast — Słonimskiego. Przekłady polskie na język angielski i rosyjski są nieliczne; zdumiewa brak tłumaczeń na język bułgarski, brak przekładów na język rumuński. Również Litwini i Łotysze tłumaczą niezmiernie mało.

Rozejrzenie się w tym bilansie jest niezmiernie ważne, bo wskazuje nam na stopień zainteresowania naszą literaturą i na własne nasze błędy. Tłumaczymy na polski utwory pisarzy sowieckich i rumuńskich, podczas kiedy na język rosyjski i rumuński albo się nic nie przekłada z polskiego, albo bardzo mało. A w tej wymianie musi być jakaś wzajemność.

Osobną pozycję w pracy Grzegorczyka stanowi poczytność autorów polskich zagranicą. Niespodziankę stanowi rosyjski przekład „Bez dogmatu", wydany w Moskwie w roku ubiegłym w nakładzie 30.000 egz.

Interesujące i wartościowe studjum Grzegorczyka. uzupełnione szkicem „Literatura polska w encyklopedjach". powinno się znaleźć w rękach naszych publicystów, pisarzy i tych czynników, które są odpowiedzialne za naszą akcję przekładową, np. Pen'club. A i każdy czytelnik, zwykły czytelnik. nie naukowiec bynajmniej. lecz tylko interesujący się literaturą. dowie się z tej książeczki też czegoś ciekawego.

# Płuca kopalni.

Niby jakieś potwory wciąż dyszą wytrwale
Wielkie płuca kopalni. kompresory silne
Ślą powietrze rurami na podziemne sale,
A zawsze pracowite, wytrwałe a pilne.

Kompresorów dech świeży opływa chodniki
Po przecinkach się tula, numery oblata,
Na filary zaleci i małe ogniki
Karbidówek pogasi i kędyś wylata.

Pięćset metrów pod ziemią i kamiennym stropem
Błogosławią górnicy powietrza dech świeży.
Błogosławią zmęczeni i oblani potem,
Zagrożeni metanem co ku nim wciąż bieży.

Wielkie płuca kopalń ludzkich mózgów twory.
Duszone mdłem światłem i złowrogą ciszą...
Pracują dniem i nocą silne kompresory
Śląc dech całej kopalni dyszą... dyszą dyszą...

[illegible] G. MARJAN KAWKA.

# Ze świata sztuki.

— **POMNIK HOENE - WROŃSKIEGO W PARYŻU.** W Paryżu powstał komitet, który zajmie się wzniesieniem pomnika Hoene - Wrońskiemu na cmentarzu Neuilly. Na czele komitetu stanął prof. Sorbony — Baldensperger, rzeźbę zaś wykona Francois Black. Odsłonięcie pomnika spodziewane jest już w styczniu.

— **POWODZENIE „KRZYŻAKÓW" W AMERYCE.** Jak donoszą z Chicago, w wielkiej sali „Audytorjum św. Trójcy" wystawiono dwukrotnie „Krzyżaków", a na przedstawienie to przybyło 2000 widzów, którzy z entuzjazmem oklaskiwali sztukę. Pisma polskie podkreślają to wielkie zainteresowanie społeczeństwa dla teatru, który liczyć może na powodzenie, o ile tylko dobór sztuk i jakość przedstawień staną na pewnym poziomie. Niestety, wśród widzów byli niemal sami tylko starsi członkowie Polonji, którzy urodzili się przeważnie „w starym kraju" młodzieży natomiast było bardzo mało. Charakterystyczny to i smutny zarazem objaw stosunków naszych na wychodźtwie, skoro tych starszych jest coraz mniej.

— **BEZROBOCIE WŚRÓD ARTYSTÓW.** Rejestracja bezrobotnych artystów, prowadzona przez Zarząd Główny Z.A.S.P.'u, nie wykazuje w ostatnim miesiącu większych zmian. Ogółem w listopadzie liczba pozostających bez pracy aktorów nie przekroczyła 20 proc. W lepszej sytuacji są bezrobotni artyści, przebywający w Warszawie, którzy dorywczo mają możność angażowania się do poszczególnych sztuk, wymagających większej obsady w b. teatrach miejskich i w Teatrze Polskim. Pozatem artyści znajdą dorywczo zatrudnienie w świątecznych imprezach widowiskowych.

# ZWYCZAJE LUDOWE

## w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Najpiękniejsze to święto chrześcijańskie, zwane wśród ludu Godami lub Świątkami, tradycjami swemi sięga jednak czasów pogańskich. Uświęcanie uroczystości religijnych ucztą jest bardzo starym zwyczajem i dawniej miało na celu jednocześnie upraszanie o urodzaj i przychylność na rok przyszły oraz zapewnienie sobie względów tych bliskich, co już odeszli. Istniał nawet zwyczaj, już bardzo mało gdzie zachowany, pozostawiania nakryć dla zmarłych, albo bochna chleba na stole, aby po wieczerzy zmarli mogli się posilić, kiedy zstąpią na ziemię, by odwiedzić swych najbliższych.

Do tego najstarszego zwyczaju przybywały stopniowo inne. Obchody i jasełka z królem Herodem, szopka, to późniejsze chrześcijańskie, ale też bardzo dawne i niestety — coraz bardziej zanikające — zwyczaje.

Dotychczas jednak na wsi, czy to we dworach, czy w chatach, zachował się piękny zwyczaj stawiania snopów po czterech rogach pokoju, aby chleba nigdy nie brakowało i aby zawsze panował dostatek w domu. Przed wieczerzą wszyscy domownicy łamią się opłatkiem, życząc sobie wszystkiego najlepszego (dawniej „Dosiego roku").

Wieczerza spożywana w ciszy i skupieniu, składająca się z szeregu tradycyjnych potraw, jest punktem kulminacyjnym obrzędów wigilijnych. Ilość potraw musi być parzysta, dawniej wymagano, aby ich było dwanaście, dziś wobec zmniejszonej zamożności, mniej gorliwego przestrzegania postów i większej dbałości o higjenę — ilość ta uległa znacznej redukcji. Obowiązywał jednak zawsze barszcz z uszkami, zupa rybna lub migdałowa, kapusta z grzybami, różne gatunki ryb z karpiem na szaro, szczupakiem po żydowsku i linem w galarecie na czele. Na Mazowszu nawet w najbiedniejszej chacie musiały być zawsze ulubione kluski z makiem i miodem, barszcz i śledź, w braku innej ryby. Na Kresach taką ulubioną potrawą jest kucja, tj. pszenica z miodem.

Po wieczerzy wigilijnej idzie gospodarz wiejski do obory, dzielić się z bydłem resztką potraw z wieczerzy. W niektórych prowincjach utrzymuje się dotychczas zabobon, że zwierzęta w noc wigilijną przemawiają ludzkim głosem. Nawet z roślinami czują gospodarze jakąś wspólnotę w ten wieczór: idą do drzew owocowych i przewiązują je powrósłami ze słomy, z prośbą, żeby dobrze rodziły.

Dotychczas jeszcze powszechna jest wiara w skuteczność wróżb, stawianych w wilję Bożego Narodzenia. Istnieje niezliczone mnóstwo rodzajów tych wróżb. Wyciągając kłosy ze snopa, stawia się horoskopy do przyszłorocznych urodzajów (pełne i niepełne kłosy), źdźbła siana z pod obrusa wyciągnięte, jeśli są zielone i długie — wróżą rychłe małżeństwo, suche i krótkie — starokawalerstwo lub staropanieństwo. Na Pasterkę kto prędzej do kościoła zajedzie — ten będzie miał ładniejsze urodzaje.

Od drugiego dnia Bożego Narodzenia, czyli od św. Szczepana, zaczyna się chodzenie po kolendzie i z szopką. Wielka to uciecha zarówno dla „aktorów", jak i dla widzów. W monotonnem, mało urozmaiconem wiejskiem życiu, szopka jest prawdziwem wydarzeniem. Odgrywa się tam historja narodzin Dzieciątka, pokłon Trzech Króli, uciesznie dzieje Heroda i Żyda, przerobione wszystko na modłę ludową. Pieśni religijnych i ludowych, które się przytem śpiewa, istnieje nieprzebrana moc, każda prowincja polska ma swoje ulubione i nieco odmienne.



Dorobkiewicz w poszukiwaniu odpowiedniej choinki gwiazdkowej.

# Mnóstwo chorób panuje zimą...



# HOŁD KRÓLOWI...

## złożony przez biedaczynę będzińskiego.

Właśnie teraz, gdy śpiewać będziemy kolendy o biednych pasterzach, śpieszących do stajenki, aby złożyć hołd królowi świata, warto powiedzieć wzruszający wypadek, który się wydarzył w Będzinie.

Żyje w tem mieście przy ul. Kołłątaja 50 Teofil Kaszta, bezrobotny, wdowiec, krańcowy nędzarz, dawniej zarabiający na chleb, roznosząc — wodę do domów teraz jednak po założeniu wodociągów już i tej pracy jest pozbawiony. Kaszta mieszka kątem w suterynie u dozorczyni, jest obdarty i wyniszczony.

Kiedy Teofil Kaszta miał lat 15, przeczytał dzieje Polski i od tego czasu o królach polskich i o Polsce wiele wiedział i umiał opowiedzieć.

Szczególnym sentymentem zapałał do Jana III Sobieskiego, któremu, jak wiadomo, na pamiątkę przejazdu przez Będzin postawiono figurę.

P. Zygmunt Honiek, który nam dał znać o istnieniu Kaszty, przytacza następujące zdanie Kaszty:

— Dawni za prezydenta pana Michla, to wele figury królewskiej był rozwalony płot, aż brzydko było patrzeć. Myślę sobie, kto się mo o to upomnieć, jak nie ja. Zameldowołem się u prezydenta, czekołem godzine, może dwie godziny i wreszcie stanołem przed nim i powiedziołem mu, że to wstyd, żeby naprzeciw magistratu był płot taki połamany naokoło figury królewskiej. Zrobi sie — powiedzioł i zaro był nowiuśki płot i pomalowany na zielono.

Dalej p. Honiek pisze nam o Kaszcie:

— Na kilka dni przed rocznicą odsieczy wiedeńskiej pyta mnie znów: „Czy to prawda, że w Krakowie będom wielkie uroczystości na cześć naszego króla?"

Kiedy opowiedziałem mu o zamierzonej defiladzie naszej kawalerji na błoniach krakowskich, o zamierzonych uroczystościach i hołdzie najwyższych dostojników państwa, oczy zaiskrzyły mu się radością.

A no to trza i mnie tam iść i pomodlić sie wedle kości króla.

I poszedł... nędzarz nikomu nieznany, szedł o głodzie i chłodzie, o wyżebranym noclegu, by tylko pokłonić się kościom uwielbianego króla, by radować się, że oto nastał dzień przypomnienia wspaniałych zwycięstw wielkiego króla, pogromcy pogan.

Z radością opowiadał mi po powrocie o tem, że i jego w Krakowie nie brakło. Nieśmiało zaprosił mnie do suteryny, że chce mi coś pokazać. Z zakamarków skrzyni wydobył pieczołowicie zawinięty pakunek. Drżącemi palcami rozwijał go jak najcenniejszą relikwję, aż spośród gazet starych wyłoniła się pożółkła, zniszczona, bez okładek i bez zakończenia książka o królu Janie III Sobieskim.

Tajemnica kultu dla króla została wyjaśniona.

Odwiedził również Kasztę przedstawiciel naszej redakcji. Jak się okazuje Kaszta szedł do Krakowa pieszo dwa dni w jedną stronę i spowrotem drugie dwa dni. W Krakowie za wejście do grobów królewskich uiszcza się pewną opłatę. Kaszta, który szedł do grobu króla Jana prawie bez grosza przy duszy, pokazał legitymację bezrobotnego i powiedział, skąd i po przy był do Krakowa, więc go do grobów wpuszczono za darmo. Tam Kaszta odmówił modlitwę za umarłych.

Tak to biedaczyna będziński złożył hołd królowi polskiemu, zwycięzcy z pod Wiednia.



# Woda lodem spadająca

## i kwiaty w lutym kwitnące.

Tegoroczna zima przyniosła nam już kilka dni wyjątkowo mroźnych. Nie są to jednak mrozy bardzo silne, gdyż kronikarze: Długosz i Stryjkowski notują szereg zim niezwykle srogich.

W kronikach Długosza pierwszą wzmiankę znajdujemy o specjalnie silnych mrozach, jakie naszły Polskę w r. 1125, kiedy wielu ludzi i zwierząt pomarzło. Takież same mrozy były i w latach: 1220, 1235 i 1336. W r. 1364 marzli ludzie, zwierzęta domowe i dzikie oraz ptactwo. Pękały też drzewa w sadach.

W r. 1459 zaczęły pod koniec zimy dąć wichry tak gwałtowne, że wieże, domy i drzewa wywracały się. Pozatem spadły olbrzymie śniegi. W dwa lata później cała Wisła tak zamarzła, że podróżowano po niej saniami, a w r. 1499 w końcu listopada ogromne śniegi tak zasypały kilkadziesiąt tysięcy Turków, plondrujących w okolicy Halicza i Sambora, że ruszyć dalej nie mogli, a chroniąc się od zimna, zdychającym i zabijanym koniom rozpruwali brzuchy i w nich ogrzewali swoje skostniałe ciała.

Również silne mrozy notują kroniki z r. 1133 kiedy to według słów kronikarza woda wylana w powietrze, lodem spadała na ziemię".

Pozatem znajdujemy również wzmianki o przedwczesnych zimach. W roku 1276 wielkie śniegi spadły już 6 październik nika, a za panowania Władysława Warneńczyka, pod koniec października, cała Polska była pod śniegiem.

Bywały również zimy niezwykle długie. W r. 1334, spadły 23 kwietnia ogromne śniegi i leżały przez dni pięć. W 19 lat później takież same śniegi spadły w maju i leżały warstwą dwułokciową. W r. 1440 masy śniegu, które spadły zimą, przetrwały aż do Św. Jerzego (23 kwiecień). Tej wiosny powracające bociany, ginęły się, jak ptactwo domowe do ludzkich mieszkań i w nich przetrwały do dni cieplejszych.

Do niezwykłych zjawisk należą zimy bezmroźne i bezśnieżne. U Stryjkowskiego znajdujemy wzmiankę, że w lutym kwiaty się już rozwijały, a świeże jarzyny możliwe już były do jedzenia. W Prusach zaś zimą 1427 r. kwitły w grudniu drzewa.

Ponadto Długosz podaje, że zimą 1492 r. drzewa puszczały pąki, łąki się zazieleniły, a ptaki wiły gniazda i poczęły się nieść. Potem raptowne mrozy w marcu wszystko zniszczyły. Podobnie wyglądała zima w r. 1552, kiedy koło Gdańska rozpoczęto orkę już 26 stycznia, a w r. 1702 w pierwszych dniach lutego rozkwitały kwiaty.

Wszyscy pozatem pamiętamy niezwykle mroźną zimę w r. 1928 — 29, kiedy wymarzły drzewa owocowe i ptactwo.

# STAN BIBLJOTEK W DĄBROWIE.

## DAWNIEJ I DZIŚ.

W związku z odbywającym się w Dąbrowie Tygodniem książki polskiej, warto przypomnieć, iż na terenie miasta istnieją trzy, mające poważne zasługi w zakresie krzewienia oświaty bibljoteki publiczj.

Najstarszą z nich, nietylko w Dąbrowie, lecz w całem Zagłębiu jest bibljoteka górnicza na Redenie, założona w 1861 r. Dzieje tej bibljoteki zawarte są w pozostałym z tych czasów rękopisie p. n. „Książka ustawy bibljotecznej i Protokóła posie dzeń Stowarzyszenia bibljotecznego założona w roku 1861".

W książce tej na pierwszej stronie widnieje następujący dokument:

Do naczelnika Zakładów Górniczych Okr gu Zachodniego.

Nadesłaną przy raporcie WPana z dnia 4 i 6 listopada r. z. nr. 5611 Ustawę dla Bibljoteki mającej się założyć w Dąbrowie z dzieł krajowych przez miejscowych urzędników i oficjalistów górniczych, Wydział Górnictwa zatwierdza na mocy przyzwolenia p. o. Namiestnika Królestwa, wyrażonego w odezwie J. W. Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej z dnia 22 stycznia — 3 lutego b.r. nr. 8471 i dla wprowadzenia w wykonanie przy niniejszem powraca.

Pod dokumentem widnieją podpisy: Zarządzający Wydziałem Pułkownik inżenierów górniczych Miłowanow. Pomocnik naczelnika sekcji A. Beklewski i naczelnik kancelarji Zamosiński.

Pismo powyższe wysłane przez sekcję techniczną (!) Wydziału Górnictwa w Warszawie, nosi datę 6—18 lutego 1862 r.

Na odwrotnej stronie dokumentu widnieje treść następująca: Odręcznie —

Pierwostronny Reskrypt Wydziału Górnictwa wraz z Ustawą dla biblioteki dąbrowskiej przy nim znajdującą się, mam honor zakomunikować Wielmożnym członkom komitetu opiekuńczego biblioteki dąbrowskiej jako dowód, że zjednoczone Stowarzyszenie biblioteczne w Dąbrowie istnieje z wiedzą i za przyzwoleniem p. o. Namiestnika Królestwa. W Dąbrowie, dnia 8—20 lutego 1862 r. Naczelnik Okręgu Jan Hempel.

Zamieszczona w książce ustawa zawiera 34 artykuły i artykuł wstępny, który głosi:

Ponieważ każdemu z tutejszych mieszkańców dotkliwie podotąd uczuć się dawał brak zajęcia umysłowego, brak książki, która w wolnych od pracy godzinach czas uprzyjemnia i upożytecznia i tem prawie jest dla duszy, czem chleb jest dla ciała, przeto dla zaradzenia temu niedostatkowi, urzędnicy górniczy wspólnie z innemi mieszkańcami Dąbrowy, zjednoczywszy się, postanowili z własnych funduszów założyć bibljotekę. W tym więc celu, ażeby bibliotece powstającej zapomnieć jak najpomyślniejszy wzrost i jak największą trwałość, Stowarzyszeni po naradzeniu się wspólnem stanowią tu następujące artykuły. Artykuł 1 głosi: Do założenia biblioteki posłuży kapitał zł. polskich 1071 gr. 20, przy tworzeniu się stowarzyszenia złożony, a podtrzymywanie i wzrost jej stanowić będą opłaty miesięczne przez Stowarzyszonych i abonentów wnoszone i dobrowolne darowizny.

W artykule 2 czytamy:

Zakładająca się biblioteka będzie wieczystą własnością urzędników i fabrykantów górniczych, tudzież urzędników drogi żelaznej stacji Dąbrowa.

W artykule 6 znajdujemy między innymi, taki ustęp:

Przy zakupywaniu dzieł komitet rządzić się będzie zasadą nabywania powieści oryginalnych polskich i to pisarzy, którym opinja publiczna przyznała zalety dobrego smaku i wysokiej moralności.

Artykuł 31 głosi:

Przewidując przyszłe losy biblioteki, Stowarzyszeni stanowią: aby, jeżeli kiedykolwiek utrzymywać jej w całości stanie się ciężarem dla miejscowych mieszkańców, lub też z jakichkolwiek powodów egzystencja jej będzie zachwiana, została ona sprzedana przez publiczną licytację, a procent od kapitału stąd osiągniętego, przeznaczony zostanie na stypendium naukowe dla jednego, dwóch lub więcej synów biednych urzędników górniczych.

Inne artykuły ustawy omawiają wysokość opłat, obowiązki członków Stow. i bibljotekarza, oraz inne sprawy organizacyjne. Pod ustawą widnieje kilkadziesiąt podpisów założycieli.

Następnie w książce znajdujemy pierwszy protokół wyborczy członków komitetu opiekuńczego bibljoteki dąbrowskiej i bibljotekarza z dnia 12 listopada 1861 r. Jak głosi protokół. obecnych było 67 osób t. j. więcej, jak dwie trzecie całego grona Stowarzyszonych. Do komitetu opiekuńczego, w liczbie 6 członków, wybrani zostali Hempel Jan, naczelnik górniczy, Zajdler Karol pomocnik naczelnika górniczego, Adamiecki Karol, inżynier górniczy Polcer Juljan, budowniczy górniczy Hube Jan, urzędnik do szczególnych poruczeń w okręgu zachodnim, wreszcie Turno Gustaw, rachmistrz górniczy. Bibljotekarzem został p. Parysiewicz Franciszek—rachmistrz górniczy.

Z protokółu ogólnego zebrania z dnia 7 września 1862 r. widać, iż dochód Stowarzyszenia w okresie sprawozdawczym wynosił zł. polskich 1725 gr. 20, a wydatki zł. 1621 gr. 25

Bibljoteka posiadała 104 dzieła, a tomów 217, w czem książek oprawnych 188. Dalsze protokuły nie zawierają nic szczególnie ciekawego, jedynie widać z nich kłopoty i troski każdej bibljoteki, t. j. sprawę opłat, zwrotu książek, brak odpowiednich dzieł i t.p.rzeczy.

Obecnie, po 72 latach istnienia bibljoteka górnicza liczy około 6 tysięcy dzieł naukowych, powieściowych i dla młodzieży.

Drugim księgozbiorem w Dąbrowie jest bibljoteka Polskiej Macierzy Szkolnej, założona w 1906 r. Mimo prześladowań P. M. S. przez władze zaborcze, bibljoteka przetrwała do dnia dzisiejszego. Od 1907 r. do 1914 r. skutkiem gnębienia przez zaborców P. M. S. jak i tworzonych na jej miejsce placówek. w rodzaju Tow. wpisów szkolnych, Tow. zapomoga i polskiego Tow oświatowego, dla uchronienia bibljoteki od zagłady przekazano ją jednemu z założycieli koła P. M. S. w Dąbrowie, p. inż. Wacławowi Kaznowskiemu. W 1915 r. bibljotekę objęła z powrotem wskrzeszona P. M. S. i pod tą egidą istnieje do dnia dzisiejszego, licząc 2869 dzieł, a 3210 tomów.

Pierwszy zarząd koła P. M. S. a więc i bibljoteki w Dąbrowie stanowili: Felicjan Gadomski, Juljan Hofman, Emilja Łabudzińska, Mieczysław Grabiński, dr. Maksymiljan Żołędziowski, Wacław Kaznowski i Adolf Goebel.

Trzecim księgozbiorem publicznym jest bibljoteka im. H. Kołłątaja, powstałą również w 1906 r. przy ówczesnym Uniwersytecie dla wszystkich. I ta placówka, mimo prześladowań zaborców, przetrwała do dnia dzisiejszego, licząc obecnie około 6 tysięcy książek, treści naukowej beletrystyki i dla młodzieży.

Założycielami bibljoteki byli między innemi: Leon Nowak, Cecylja i Józef Kozłowscy, Janina i Ludwik Berbecki, Halina i Adam Piwowarowie i dr. Szymon Starkiewicz i inni Skutkiem prześladowania zaborców bibljoteka przez kilka lat prowadzona była na nazwisko p. C. Kozłowskiej.

Pozatem istnieje jeszcze nieduża bibljoteka miejska dla dorosłych i młodzieży, jak również w każdej niemal szkole istnieją mniejsze lub większe bibljoteczki szkolne.

Tak w ogólnych zarysach wygląda sprawa bibljotek w Dąbrowie.



# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK.

**23** Sobota

**Dziś** Wiktorji
**Jutro** Adama i Ewy
Wschód słońca 7 m. 42.
Zachód „ 15 m. 43.

## Kinoteatry w Zagłębiu

**dziś wyświetlają:**

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Niedziela — „Pod Twoją Obronę"; poniedziałek — Zwycięstwo Czarnego Dżeka i Cyrk; wtorek — Zabawka.

PALACE: Niedziela — Fantomas; poniedziałek i wtorek — W krainie namiętności.

EDEN: Hrabia Zarow.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Szpieg w masce.

ŚWIATOWID: Martwy dom.

APOLLO: W Cieniu Krzyża.

DĄBROWA

WANDA: 7 dni szczęścia.

ARS: „W blaskach księżyca". — „Król areny". — „Wyspa zatraconych dusz".

ZAWIERCIE.

STELLA: Licytacja miłości.

*Wszystkim Czytelnikom „Kurjera Zachodniego" z okazji Świąt Bożego Narodzenia składa serdeczne życzenia wszystkiego najlepszego Redakcja.*

× **ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH I NOWOROCZNYCH** wpłacili do Komitetu dożywiania dzieci w szkołach w Sosnowcu: dr. Juljusz Braun zł. 10, inż. Dankowski zł. 10, dyr. Piątkowski zł. 25. Na wigilję dla najbiedniejszych parafji wpłacił p. Jan Raykowski zł. 5.

× **NA DZIECI BEZROBOTNYCH.** Robotnicy i urzędnicy klinkierni sejmikowej w Grudkowie złożyli 56 zł. 80 gr. na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych. Dyr. Mieczysławowstwo Laubitzowie, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli na tenże cel zł. 10.

## Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę teatr miejski w Sosnowcu nieczynny. Już jutro premjera zapowiedzianej farsy francuskiej Tristana Bernarda pt. „KAWIARENKA", której błyskotliwy humor, niefrasobliwy dowcip, żywa akcja i komiczne sytuacje dają pełną gwarancję powodzenia tej świetnej i lekkiej farsy na okres świąteczny. W rolach głównych występują pp. Arciszewska, Gerson, Sobotkowska oraz pp. Dąbrowski, Orliński i inni. Przedsprzedaż w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja. **Gmach teatru dobrze ogrzany.** W święta kasa teatru czynna będzie od godz. 11 przed poł. i od 3 popoł.

**REPERTUAR**

Sobota 23 bm. — teatr nieczynny.

Niedziela 24 bm. o godz. 20.15 — „KAWIARENKA" (premjera).

Poniedziałek 25 bm. o godz. 11.30 — „ŻEGLARZ" poranek dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc od 20 do 50 gr.

Poniedziałek 25 bm. o godz. 16.15 — „CODZIENNIE O PIĄTEJ" po cenach zniżonych: od 50 gr. do zł. 2.80.

Poniedziałek 25 bm. o godz. 20.15 — „KAWIARENKA" po cenach zniżonych: od 50 gr. do 2.80 zł.

Wtorek dnia 26 b.m. o godz. 11.30 „Żeglarz" — specjalny poranek dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Wtorek dnia 26 b.m. o godz. 16.15 „Codziennie o piątej" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80

Wtorek dnia 26 b.m. o godz. 20.15 „Kawiarenka" po cenach zniżonych. — Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.



× **OPŁATEK W SOKOLE DĄBROWSKIM.** Dnia 26 b.m. o godz. 18 odbędzie się w Ognisku w Dąbrowie opłatek dla członków i sympatyków Sokoła. Komenda Sokoła uprasza serdecznie swych członków czynnych i wspierających o przybycie na tradycyjną uroczystość.

## Od Wydawnictwa.

„KURJERA ZACHODNIEGO".

*Następny numer „Kurjera Zachodniego" ukaże się w środę, dnia 27 b.m. Dzisiejszy numer, świąteczny, wydaliśmy w zwiększonym nakładzie, o objętości 16 stron druku.*

*Do numeru noworocznego dołączony będzie kalendarz ścienny na rok 1934, estetycznie wykonany.*

## Z życia Ak. Koła Zagłębian

WE LWOWIE.

Doroczne Walne Zebranie Ak. K. Zagłębian odbyło się dn. 7 bm. Ustępujący Zarząd z prezesem kol. Kaczyńskim Bolesławem na czele przedstawił całoroczną działalność oraz sytuację jaką wytworzyła owa ustawa w szkołach akademickich. Żywotność koła objawia się przedewszystkiem w b. licznych pożyczkach długo i krótkoterminowych, w niezmiernie czynnej bibljoteczce naukowej, oraz częstych wycieczkach krajoznawczych czy też naukowych, cieszących się olbrzymiem wzięciem w kolegów.

Troską każdorazowego Zarządu jest zdobywanie funduszów, co dziś przy wstrzymaniu wszelkich subwencji, jest możliwe tylko przez urządzanie różnych imprez dochodowych. Po ożywionej dyskusji na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum, a następnie wybrano nowy Zarząd w składzie:

Prezes: p. Małkuszewski Włodzimierz, wiceprezes: p. Gajdzik Wacław, sekretarz: p. Brzozowski Józef, skarbnik: p. Fudalej Zbigniew, bibljotekarz: p. Musiałowicz Bogusław.

Komisja rewizyjna: pp. Kaczyński Bolesław, Plutecki Włodzimierz, Wieczorek Józef.

Na zakończenie odbyła się tradycyjna „Barburka", pełna zdrowego humoru, przy udziale licznych sympatyków naszej braci technicznej we Lwowie.

× ŚWIĘTA W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH. W myśl zarządzenia Ministerstwa spraw wewn., urzędowanie w nadchodzącą sobotę trwać będzie we wszystkich urzędach podległych temu ministerstwu do godz. 12 w południe. Normalne urzędowanie podjęte będzie we środę 27 bm.

## Przysłowia ludowe

NA BOŻE NARODZENIE.

— Wigilja piękna, a jutrznia jasna, będzie stodoła ciasna.

— Dzień Bożego Narodzenia jasny i noc wprzód z wieczorem — urodzajem darzy sporym.

— Śnieg i wicher, ziąbi grudzień na dworze, a w kościele masa słomy i Dzieciątko Boże.

— Kulig, kulig mknie po polach jak rzeka, a z pod kopyt raźnych koni rok ucieka.

— Grudzień ziemię grudzi i izdebkę studzi.





PRZED GWIAZDKĄ.
Coś się tam dzieje za temi drzwiami, gdzie mamusia ubiera choinkę i przygotowuje niespodzianki gwiazdkowe?

## Porządek nabożeństw

W PARAFJI WNIEB. N. M. P. W SOSNOWCU.

**Dnia 24 bm.:** niedziela IV adwentu, godz. 6 rano — ostatnie roroty, 8 msza św., 9.40 msza św., 11 Suma, 12.30 msza św., o godz. 3 pop. uroczyste nieszpory, o godz. 11.30 w nocy „Pasterka".

**Dnia 25 bm.** poniedziałek, I dzień Świąt Bożego Narodzenia, o godz. 7 rano prymarja: I msza św. śpiewana II i III msza św. ciche, o g. 9 I msza św. cicha, a II śpiewana, g. 11 suma z kazaniem, g. 12.30 msza św. z nauką, o godz. 3 pop. nieszpory. W więzieniu msza św. o g. 8 rano.

We wtorek: w dzień Św. Szczepana: prymarja o g. 6, o g. 8 msza św., 9.40 msza św. godz. 11 Suma i g. 12.30 msza św., nieszpory o g. 3 pop.

**Ks. T. Jankowski.**

W KOŚCIÓŁKU N. SERCA JEZUSOWEGO W SOSNOWCU.

W niedzielę, 24 b.m. msze św. o godz. 9 i 10 rano, suma o godz. 11 rano, nieszpory o godz. 4 popoł., jutrznia i pasterka o godz. 11½ w nocy.

W dniu 25 i 26 b.m. w dzień Bożego Narodzenia i św. Szczepana: msze św. o godz. 9 i 10 rano, suma o godz. 11 rano, nieszpory o godz. 4 popol.

Dnia 27 b.m., w dzień św. Jana nabożeństwo o godz. 8½ rano i święcenie wina.

× PORANEK LEKKICH PIOSENEK ZOFJI BUŁATÓWNY. We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 12 w południe świetna artystka opery katowickiej i poznańskiej Zofja Bułatówna, wystąpi w teatrze polskim w Katowicach z bogatym i urozmaiconym programem najnowszych przebojów. Bywalcy teatralni, którzy znają p. Bułatówną z występów w operze, będą mogli ją ujrzeć i usłyszeć w charakterze odtwórczyni sentymentalnych piosenek, tang, walców i td.

× CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: płonica 5, błonica 10 (1 zgon), krztusiec 2, gruźlica 5 (4 zgony).



# Wspólnik Szpicbródki aresztowany

## 15 lat siedział w więzieniu.

Policji czeladzkiej udało się ująć niejakiego Pawła Skrzypca, lat 40 rodem z Królewskiej Huty, który okazał się niebezpiecznym włamywaczem i poszukiwany jest już od trzech lat przez władze sądowe w Częstochowie. Skrzypiec po aresztowaniu złożył rewelacyjne zeznanie ze swej bujnej przeszłości, twierdząc, że **zna więzienia w Będzinie Mysłowicach, Łodzi, Częstochowie i Piotrkowie, w których przesiedział 15 lat.**

W Mysłowicach siedział w jednej celi ze słynnym, o europejskiej sławie, włamywaczem znanym pod pseudonimmem **„Szpicbródki" — Cichockim,** znanym królem kasiarzy.

Opowiada, że ma pamiątkę po Szpicbródce **żółte buty i palto,** ofiarowane mu przez kolegę, wzamian **za kramienie świń,** do czego zmierzał zarząd więzienia, a którą to czynność „król kasiarzy" uważał za ubliżającą dla niego.

Przy pożegnaniu, na pamiątkę wspólnie przeżytych chwil wręczył mu swój bilet wizytowy, który zachował do dziś.

Stanowi on dla niego pewnego rodzaju talizman, mający przynieść... szczęście.

# Z nowym rokiem —Dąbrowa Górn.

### ZOSTANIE ZAOPATRZONA W DOBRE ŚWIEŻE MLEKO.

Z przyjemnością należy powitać wiadomość, iż jedyna na terenie Zagłębia Dąbrowskiego racjonalnie urządzona centralna mleczarnia — Spółdzielnia Ziemiańska — rozszerza swą działalność na teren m. Dąbrowy Górniczej.

Począwszy więc od Nowego Roku — Spółdzielnia Ziemiańska dostarczać będzie specjalnemi wozami mleko „pełne—wyborowe" ( w butelkach) i „wyborowe" (na miarę) oraz produkty uboczne jak: śmietanki, kefir, serki śmietankowe i t.p. — objeżdżając ulice i zatrzymując się przez poszczególnemi domami mieszkalnemi.

Wozy będą dawać znać o sobie za pomocą dzwonka i z chwilą usłyszenia go — można będzie zakupić bezpośrednio z wozu dowolną ilość żądanego produktu.

Sądzimy, iż w ten sposób zostanie należycie rozwiązane zagadnienie zaopatrzenia w dobre i zdrowe mleko, gdyż tymczasem wykonywuje to szereg drobnych pośredników i różnych domokrążców, wymykających się z pod kontroli władz, bo zasadniczo w myśl obowiązujących przepisów (Rozp. Min. Op. Społ. z dnia 9 grudnia 1932 r.) zabroniona jest tego rodzaju sprzedaż.

Istotnie, zakupno mleka niewiadomego pochodzenia, jest ryzykowne dla zdrowia. W szczególności niebezpieczne jest mleko pochodzące z obór miejskich t. zw. „prosto od krowy", pozostające bez kontroli weterynaryjnej, a pochodzące częstokroć od krów chorych na gruźlicę, a pozatem żywionych różnemi odpadkami i nieczystościami kuchennemi.

Wyrażamy przekonanie, iż ten podarek noworoczny — Dąbrowie Górn., w postaci gwarantowanego mleka — wyjdzie na zdrowie, bo przecież — „mleko — to zdrowie". 8672

—o—

## Prasa podczas świąt.

Prezydjum Związku wydawców dzienników i czasopism na swem ostatniem posiedzeniu w Warszawie ustaliło terminy wydania świątecznych numerów dzienników. Z uwagi na wiekową tradycję uroczystego święcenia w Polsce wieczoru wigilijnego i całkowitego zawieszenia w wieczór i noc wigilijną pracy — prezydjum Związku wydawców powzięło jednogłośną uchwałę, w myśl której ostatnie świąteczne numery dzienników ukażą się w sobotę, dnia 23 bm. W niedzielę, poniedziałek i wtorek dzienniki nie wyjdą: pierwsze numery poświąteczne ukażą się w środę, dnia 27 bm.

Wobec tego i „Kurjer Zachodni" ukaże się dopiero we środę.

—o—

× **WYDAWANIE ZASIŁKÓW.** Przyznane przez województwo zasiłki żywnościowe na święta dla bezrobotnych podług norm, ustalonych przez powiatowy komitet wykonawczy Funduszu Pracy, zostały już na terenie całego powiatu rozdane bezrobotnym. Węgiel bezrobotni otrzymają po świętach.

× **RUCH TRAMWAJOWY W CZASIE ŚWIĄT.** W okresie świąt Bożego Narodzenia komunikacja tramwajowa w Zagłębiu ulegnie pewnemu, zresztą nieznacznemu, ograniczeniu. W sobotę, dn. 23 bm. ostatni tramwaj odjedzie: Z Sosnowca do Dąbrowy o godz. 21. Z Sosnowca do Będzina o godz. 21.50.

Z Będzina do Sosnowca o godz. 21.12, z Będzina do Dąbrowy o godz. 21.22, z Będzina do Czeladzi o godz. 21.12.

Z Dąbrowy do Sosnowca o godz. 20.31, z Dąbrowy do Będzina o godz. 21.31, z Czeladzi do Sosnowca o godz. 21, z Czeladzi do Będzina o godz. 21.30 i z Milowic o godz. 21.35.

W niedzielę tramwaje kursować będą normalnie, a w poniedziałek wyjadą nieco później z remizy, mianowicie do Sosnowca o godz. 7.17 rano, do Dąbrowy o godz. 7.47 i do Czeladzi o godz. 7.57 rano.



# Sensacja na ul. Modrzejowskiej.

### Aresztowanie dwóch elegancko ubranych dam.

Wczoraj, w godzinach rannych dwie elegencko ubrane niewiasty odwiedzały sklepy przy ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu, czyniąc w nich drobne zakupy świąteczne.

Jeden z właścicieli sklepów, otrzymawszy pieniądze za sprzedany nieznajomym towar spostrzegł, że wręczona mu przez nie srebrna moneta pięciozłotowa jest fałszywa. Oczywista zawiadomił o tem policję, która obie niewiasty zatrzymała.

Podczas przeprowadzonej przy obu kobietach rewizji znaleziono jeszcze kilka fałszyfikatów pięcio i dwuzłotowych.

Ile fałszyfikatów obie kobiety zdołały puścić w obieg przed zatrzymaniem ich niewiadomo.

Wiadomość o zatrzymaniu niewiast, puszczających w obieg fałszywe monety wywołała na całej ulicy Modrzejowskiej wielkie poruszenie. Policja obchodziła sklepy odwiedzane przez zatrzymane w poszukiwaniu fałsyfikatów.

Zatrzymane kobiety są podobno dość zamożne.

Ze względu na prowadzone dochodzenie bliższych szczegółów oraz nazwisk zatrzymanych nie możemy ujawnić.



# SPORT

### NOWE ZWYCIĘSTWO KRAKOWA.

We wtorek późnym wieczorem przy świetle elektrycznem, na wielkiem boisku w Hadze odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa a drużyną Zwaluwen, będącą oficjalną reprezentacją Holandji. Mecz zakończył się zwycięstwem Krakowa w stosunku 4:3. Do przerwy utrzymywał się wynik remisowy 3:3. Mecz odbył się w obecności 8000 widzów i wywołał w Holandji olbrzymie zainteresowanie. Zwycięstwo Krakowa wywołało w holenderskich kołach sportowych tem większe wrażenie, że ogólnie spodziewano się zwycięstwa Zwaluwen. Kraków wygrał zasłużenie. Technicznie najlepiej zaprezentował się w naszej drużynie atak, w którym wyróżnili się Smoczek i Pazurek. Natomiast pomoc nasza grała zbyt defensywnie. Holendrzy górowali nad naszymi piłkarzami szybkością i grali brutalnie.

### HARCERSKIE KURSY NARCIARSKIE W WIŚLE.

Komenda Chorągwi harcerzy zawiadamia że zbiórka uczestników kursów narciarskich w Wiśle odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 10 rano na dworcu w Sosnowcu.

### RAJ DLA NARCIARZY W OLKUSZU.

Ostatnie dwa dni słoneczne przy obfitym śniegu stworzyły znakomite warunki dla sportowców-narciarzy. Na górach i pagórkach w okolicy Olkusza dzięki temu ukazało się wielu amatorów tego pięknego sportu, pomimo że były to dnie powszednie i nauka w szkołach. Ci, którzy nie będą mogli wyjechać w kierunku Zakopanego, nie będą napewno żałować że los zmusił ich do pozostania w Olkuszu, gdyż niemniej przyjemnie będą je mogli spędzić na miejscu, oddając się emocjonującemu sportowi.

Dla amatorów-narciarzy z Olkuskiego i Zagłębia Dąbrowskiego mamy do zakomunikowania miłą wiadomość, że **w Ojcowie powstało Tow. krzewienia narciarstwa** (T K. N.), które posiada nawet wyszkolonego instruktora narciarskiego. Z początkiem stycznia 1934 r. TKN zamierza urządzić kurs narciarstwa dla wszystkich. Tow. posiada wytknięte tereny narciarskie i skocznię, poświęcenie której ma nastąpić w dniu 1 i 2 lutego 1934. Władze TKN są następujące: pp. Błażej Himmel (prezes gospodarczy), Wiktor Lech (prezes sportowy), Zofja Wojasówna (sekretarka) i Adolf Moreau (skarbnik) — wszyscy z Ojcowa.



### CIEKAWE ZAWODY HOKEJOWE W SOSNOWCU.

We wtorek dnia 26 bm. o godz. 14.30 na torze hokejowym stadionu Policyjnego Klubu sportowego w Sosnowcu, przy ul. Aleja rozegrane zostaną koleżeńskie zawody hokejowe pomiędzy BBTŁ „Bielsko" a drużyną gospodarzy. Powyższe zawody zapowiadają się b. ciekawie, gdyż BBTŁ „Bielsko" należy do jednej z silniejszych drużyn A-klasowych hokeja na lodzie na Śląsku i posiada za sobą b. ładne wyniki, to też spodziewana jest większa ilość publiczności.





# KOMUNIKATY

— **SEKCJA SCENICZNA DOMU LUDOWEGO W SOSNOWCU** odegra w dniach 24, 25 i 26 bm. „Jasełka Polskie" w sali Domu ludowego, ul. Jasna 26. Początek o godz. 5 wieczorem.

— **REDUTA SYLWESTROWA.** Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, klub towarzyski polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu urządza dla członków Związku, członków klubu i zaproszonych gości na zakończenie starego a na powitanie nowego roku „redutę sylwestrową" urozmaiconą wszelkiemi atrakcjami. Członkowie Związku i Klubu towarzyskiego zaproszeń nie otrzymują, a przy kasie okazują swoje legitymacje członkowskie. Zaproszeni goście legitymują się zaproszeniami. Członkowie Związku i Klubu towarzyskiego, życzący sobie wprowadzić swoich gości, proszeni są o zgłaszanie się po zaproszenia do sekretarjatu Klubu w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 19.30 do 21.30. Stroje wizytowe. Kostjumy bardzo mile widziane. Początek zabawy o godz. 22. Bufet obfity i tani we własnym zarządzie. Orkiestra wyborowa. Zarząd Klubu dokłada wszelkich starań, by uczestnicy Reduty wynieśli z zabawy jaknajsympatyczniejsze wrażenie i spodziewa się, że wysiłki te pokryją się w zupełności z intencjami i życzeniami gości.

— **ZABAWA SYLWESTROWA W DOMU LUDOWYM W SOSNOWCU.** Sekcja rozrywkowa Domu ludowego podaje do wiadomości wszystkich członków i sympatyków iż wzorem lat ubiegłych zostaje urządzona „zabawa sylwestrowa" z bardzo urozmaiconym programem. Zaproszenia w ograniczonej ilości wydaje sekretarjat codziennie od godz. 18 do 22.

— **RADA DELEGATÓW Z. A. K. ZAGŁĘBIAN** odbędzie się 28 bm. o godz. 15 w gimnazjum Staszica w Sosnowcu.

— **BACZNOŚĆ!!!** Tylko za 30 gr. miesięcznie można spędzić miłe wieczory kryzysowe; nabyć duży zapas wiedzy: zapomnieć o troskach!!! — w Bibljitece IV P. M. S. ul. Kamienna 4 (d. Konstantynów). — Poniedziałki i czwartki od godz. 4 do 7 wiecz. 3000 tomów — literatura piękna, naukowa dla młodzieży oraz czasopisma. Dla organizacyj ulgi.

— **„BETLEEM POLSKIE"** Sieroty Domu wychowawczego dla chłopców oraz Domu sierot dla dziewcząt dnia 25 b.m. o godz. 4 popołudniu oderają „Betleem Polskie" L. Rydla w sali Domu katolickiego w Sosnowcu. Nowe kostjumy, stylowe dekoracje, tańce i śpiewy. Dnia 26 b.m. o godz. 4 popoł. zostanie powtórzona to samo Betleem w sali teatralnej przy Kościółku kolejowym.

— **„BETLEEM POLSKIE" NA SATURNIE.** Szkoła powszechna Nr. 3 na Skałce w Czeladzi urządza przedstawienie „Betleem Polskie", które odegrane będzie dwukrotnie 24 b.m. o godz. 17 dla dzieci i 25 b.m. o godz. 18.30 dla starszych w sali klubu na Saturnie. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na odzież dla biednych dzieci i Tow. Popierania budowy szkół powszechnych.

— **ZABAWA SYLWESTROWA.** C. K. S wraz Domem Ludowym na Saturnie organizują dla członków i zaproszonych gości zabawę ludową.

— **TOWARZYSTWO CHÓRU KOŚCIELNEGO W WOJKOWICACH KOMORNYCH** w dniu 25 grudnia, t. j. w Boże Narodzenie odegra „Jasełkę" L. Rydla, ze śpiewami i tańcami w Strażnicy miejscowej, udział bierze 60 osób.

**Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonialnej**

## N. O. K.
### W CZELADZI.

Onegdaj starostwo przysłało zawiadomienie do zarządu N.O.K. w Czeladzi, że w związku z dopełnieniem formalności, przewidzianych przepisami o stowarzyszeniach, przywrócona zostaje pełna działalność, tej bardzo ruchliwej, znanej z działalności dobroczynnej organizacji kobiecej. Pismo doręczone zostało przewodniczącej N.O.K. p. Salomei Wieczorkowej. Jak nas informują, zarząd N.O.K. ma zamiar, jak w latach ubiegłych zorganizować tradycyjny opłatek przy którym w b. miłej atmosferze, spotykają się członkinie.

## Kiedy grudzień
### ZACZĄŁ MIEĆ 31 DNI.

W r. 1586 Polska, idąc za przykładem większości państw katolickich, rozstała się z kalendarzem Juljańskim i wprowadza kalendarz Gregorjański, czyli t. zw. „nowy styl", ustanowiony przez Papieża Grzegorza XIII w r. 1582. W tym celu przedłużono grudzień o 10 dni, przeskakując z 22 na 31.

× **CHARAKTERYSTYCZNE ZJAWISKO.** W roku ubiegłym zwieziono do Zagłębia taką masę choinek, że zaledwie część z nich sprzedano, a reszta została, skutkiem czego handlujący choinkami ponieśli poważne straty. Z tego też względu w roku bieżącym handlujący byli oględniejsi i choć zaczęto dość wcześnie zwozić choinki, było ich jednak niewiele i sporo osób, które liczyły, iż w ostatniej chwili będzie można taniej nabyć tradycyjną ozdobę mieszkania, spotkał zawód, gdyż w piątek już trudno było dostać lepszą choinkę.

× **NABYWANIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.** Jak dotychczas, nabywanie świadectw przemysłowych, mimo kończącego się miesiąca, idzie bardzo ospale, gdyż z uwagi na większy wydatek, każdy czeka na ostatnią chwilę, a wiele przedsiębiorstw liczy na to, iż z obrotów przedświątecznych uda się zebrać potrzebną na wykupienie świadectwa sumę, to też dopiero po świętach w kasach skarbowych będzie tłok.

× **ECHA AWANTURY NA DWORCU KOL.** W związku z notatką o awanturze na dworcu kolejowym w Sosnowcu, zamieszczoną w czwartkowym numerze, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że bójka miała miejsce nie w sali restauracyjnej, lecz na korytarzu.

× **KOBIETA O DWÓCH NAZWISKACH.** W Czeladzi policja aresztowała podejrzaną kobietę, która podała że nazywa się Franciszka Bielska z Łagiszy. Nie dano jej wiary, wzywając policję z Łagiszy. Po konfrontacji wyszło na jaw, że jest to Elżbieta Bochenek z Psar, znana przemytniczka, poszukiwana przez sąd w Król. Hucie. Oświadczyła, że chciała jeszcze choć święta spędzić w domu i dlatego kłamała.

× **NIECODZIENNY WYPADEK.** Z Czeladzi donoszą, że wczoraj miał tam miejsce niecodzienny wypadek. Mianowicie komisarjat zaalarmowany zosta przez 4-letniego chłopca, który boso i w bieliźnie przybiegł, meldując o awanturze.

× **KRADZIEŻE.** Z fabryki zeszytów Buchbindera w Sosnowcu (Dekierta) skradziono 4 paczki papieru, wartości 64 zł., zaś z wozu K. Rajzmana z Sosnowca (1 Maja 16) skradziono na ulicy Kowalskiej bieliznę wartości 100 zł.



## Przez pustynię Błędowską
### Przed budową nowej szosy.

Wydział drogowy przy Radzie powiatowej w Olkuszu otrzymał zawiadomienie z Ministerstwa komunikacji o przekazaniu 10 tys. zł. na wykupienie gruntów pod budowę drogi dojazdowej od drogi państwowej do Białej Przemszy pod Kuźniczką przez pustynię Błędowską, gdzie projektowane jest urządzenie olbrzymiego zbiornika wody.

Ponadto Ministerstwo zapowiedziało przekazanie dalszej raty na ten sam cel, tj. 6000 zł. w styczniu 1934 r.

Niezależnie od tych sum Fundusz Pracy przekaże w najbliższych dniach na przetłuczenie kamienia i innej roboty 25 tys. zł. tak, że rozpoczęcie budowy drogi nastąpi w niedługim czasie.



## Strzały na granicy
### do przemytników.

Na zielonej granicy pod Brzozowicami straż graniczna urządziła onegdaj zasadzkę na szajkę przemytników, którzy objuczeni różnemi towarami przekroczyli granicę.

Strażnicy przyczajeni w swych kryjówkach nie przeszkadzali narazie przemytnikom w przejściu granicy; skoro jednak wszyscy znaleźli się po stronie polskiej wyskoczyli ze swych ukryć i wezwali przemytników do zatrzymania się.

Powstało wśród przemytników trudne wprost do opisania zamieszanie. Jedni **cwałowali na stronę niemiecką,** inni bardziej doświadczeni, **rozprószyli się w tyraljerkę,** usiłując w ten sposób ujść przed strażnikami.

Po bezskutecznych wezwaniach do zatrzymania się **strażnicy oddali kilka strzałów na postrach** co odniosło ten skutek, że ośmioro stanęło w miejscu, podnosząc ręce w górę na znak poddania się. Ryzykanci zbiegli do Niemiec. Wśród zatrzymanych znaleźli się również dwaj mieszkańcy Czeladzi: **Bolesław Fil i Bolesław Grabowski.**

Przy zatrzymanych znaleźli strażnicy większy zapas suszonych owoców południowych, pomarańczy, fig, rodzynków, orzechów kokosowych a ponadto artykuły gumowe i toaletowe. Maggi w płynie i teczki skórzane.



## Pokwitowanie OFIAR
### złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

**NA KOMITET DOŻYW. DZIECI SZKOLNYCH:** J. Mrokowska zamiast kwiatów na grób zł. 10 (dziesięć). Prok. Kazimierz Jewniewicz zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych zł. 10 (dziesięć). Józefostwo Mamelokowie zamiast życzeń Noworocznych zł. 5 (pięć).

**NA KOMITET DOŻ. DZIECI SZKOLNYCH W DĄBROWIE:** T. Ruskowie z Dąbrowy zamiast życzeń Świątecznych zł. 5 (pięć).

**DO DYSP. KS. KAN. RACZYŃSKIEGO:** W. Marcinek na biedne dzieci zł. 2 (dwa). Strokowscy na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci zł. 15 (piętnaście).

**DO DYSP. KS. PROB. T. JANKOWSKIEGO:** Marcelostwo Jagiełłowiczowie na wigilję dla najbiedniejszych zł. 10 (dziesięć).

Na komitet dożywiania dzieci w Sosnowcu zamiast życzeń Noworocznych dyrektor Władysław Żukowski zł. 30 (trzydzieści).

Bezimiennie na wigilję dla bezrobotnych w dniu 23 grudnia w dniu Imienin p. W. J. zł. 40 (czterdzieści).

Antoni Szczepkowski zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych zł. 10 (dziesięć)

**DLA BIEDNEJ SPARALIŻOWANEJ WDOWY STARUSZKI:** Bezimiennie zł. 10 (dziesięć).

# ŚWIĘTA NOC.

Noc święta... Boża... lśniące dywizjony
Gwiazd się kolebią radośnie i gwarnie
I strop niebiański złoto - spromieniony,
Tak dobrotliwie do ziemi się garnie,
Że chwila zda się, a w ziemskie dziedziny
Zstąpi Archanioł z swemi Cherubimy.

Aby objawić swoją wielką wolę
I bóle koić dłońmi maleńkiemi,
Zstąpi, by dzielić dolę i niedolę,
Boża Dziecina... między dzieci ziemi.

Noc święta... cicha. — Cyt! — już wieść się budzi,
Idzie wszechświatem z nieznanych rubieży
I niby słońce pada między ludzi,
Każąc przebaczać, miłować i — wierzyć...

...I puch śnieżysty z niebiańskich poduszy
Zaszumiał, zaślnił i upadł bielutki.
Wszystkie drożyny zarzucił, zaprószył
Zda się rozsypał srebrzyste stokrótki,
By po dniach wielu, uznojeni w trudzie
Mogli choć chwilę iść po kwiatach ludzie

W. BERNASIK.

# KRONIKA ZAWIERCIA

× **NA BIEDNĄ DZIATWĘ.** Adwokat W. Waluga zamiast powinszowań świątecznych złożył w filji „Kurjera Zachodniego" w Zawierciu zł. 10 (dziesięć) na biedną dziatwę.

× **TRADYCYJNA CHOINKA W TOW. ŚPIEW. LUTNIA.** W dniu 18 b.m. Tow. śpiew. Lutnia urządziło tradycyjną choinkę w lokalu własnym. Odśpiewano kilka kolend pod batutą prof. St. J. Rączki, a piękne przemówienie wygłosił prezes p. mgr. St. Pasierbiński. Następnie łamano się opłatkiem. Wśród miłego nastroju spędzono parę godzin na towarzyskiej pogawędce.

× **ŚW. MIKOŁAJ W KOLE GOSPODYŃ WIEJSKICH W MRZYGŁODZIE.** W tych dniach Koło gospodyń wiejskich w Mrzygłodzie, urządziło na „organistówce" tradycyjnego św. Mikołaja dla najbiedniejszych dzieci. Przed rozdaniem podarunków, dziatwa wygłosiła szereg b. ładnych wierszyków. Ku wielkiej uciesze milusich św. Mikołaj przystąpił do obdarowania dzieci ciepłą odzieżą, obuwiem, czapkami, oraz łakociami. Ofiarność społeczeństwa mrzygłodzkiego, oraz tejże placówki, wypływająca ze zrozumienie potrzeby niesienia pomocy bliźnim jest godna naśladownictwa. Dodać należy, iż każda z członkiń Koła gospodyń wiejskich z wielką ofiarnością podjęła się zrobienia własnym kosztem dwóch podarunków, składających się ze smakołyków i odzieży, czy ciepłej bielizny. Wyżej wspomniana organizacja rozwija się nader intensywnie ku zadowoleniu całego społeczeństwa, pracując wspólnie z innemi organizacjami, zdobywając sobie szacunek i ogólne uznanie.

× **WIECZÓR SYLWESTROWY P.M.S.** Polska Macierz Szkolna w Zawierciu urządza w niedzielę, dnia 31 bm. w salonach Resursy, Towarzystwa akcyjnego „Zawiercie" wieczór sylwestrowy. Początek o godz. 21. Wstęp 3 zł., dla akademików 2 zł. Wejście tylko za zaproszeniami. Całkowity dochód przeznaczo- się na zakup książek dla publicznej czytelni P.M.S. w Zawierciu. Orkiestra doborowa, zabawa zapowiada się świetnie.

× **ZARZĄD ZWIĄIZKU B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ** — oddział w Zawierciu w myśl podjętej uchwały postanowił zgromadzić materjał do wydania pamiątkowej księgi wspomnień wojennych b. ochotników (od 1914 do 1921 r.) m. Zawiercia. Podając powyższe do wiadomości prosi wszystkich b. ochotników, powstańców, partyzantów, uczestników powstań narodowych i t. d. m. Zawiercia, jak również rodziny poległych i zmarłych, o nadsyłanie krótkich życiorysów, oraz wspomnień przeżyć wojennych z wojny światowej i wojen polskich, pod adresem sekretarza Związku Stanisława Wiktora Opałko, Zawiercie, Nowy Rynek 16 m. 3 (I p.).

× **UNIERUCHOMJENIE TRZECIEGO PIECA W SZKLARNI.** Dzisiaj zostaje wygaszony trzeci piec w fabryce szkła dawniej Reich i S-ka w Zawierciu, który był uruchomiony w dniu 3 listopada b.r. W związku z tem traci pracę ponad 300 robotników. Ograniczenie produkcji nastąpiło w związku z cofnięciem przez Francję ulg celnych na eksportowane tam szkło. Jak się dowiadujemy, dyrekcja fabryki czyni starania, aby móc uruchomić piec w pierwszych dniach lutego 1934 r.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Czy nastąpiła poprawa na świecie?

Niemiecki instytut badań konjunktury w swym ostatnim biuletynie stwierdza, że **wskaźnik ilościowy** światowej produkcji przemysłowej (w 1928 r. 100) od lipca 1932 r. do lipca 1933 r. **wzrósł z 69.1 do 92**, zaś we wrześniu rb. **spadł do 88.** Na październik i listopad liczyć się należy **z dalszym spadkiem,** który po części jednak posiada także charakter sezonowy. Takiego charakteru wszelako nie posiadał spadek w miesiącach wrześniu i październiku rb. Okazuje się zatem, iż o **właściwej poprawie gospodarki światowej mowy jeszcze niema.** Ten silny spadek wskaźnika światowego jest przeważnie następstwem znacznego **skurczenia się produkcji w Stanach Zjednoczonych** (od lipca do września rb. z 90.1 do 75.1) oraz w kilku krajach o walucie złotej.

**Najpomyślniej konjunktura** przedstawia się **w Anglji.** Według „Economist", stan najniższy był tam osiągnięty w końcu 1931 r. cyfrą 94. Od tego czasu zaś, z wyjątkiem lekkich wahań sezonowych, dokonywał się wzrost do 104 we wrześniu rb. Na październik stwierdzono wprawdzie lekki spadek do 103, który jednakowoż miał charakter sezonowy. Wskaźnik w Anglji zbliża się zatem do stanu najwyższego z 1929 r. Wogóle w Anglji, w przeciwieństwie do innych krajów **istnieją wszelkie dane do poprawy konjunktury.** Na szczególną uwagę zasługuje płynność rynków pieniężnego i kapitałowego.

## Kronika gospodarcza.

**SKŁADKI UBEZPIECZENIOWE.** W wykonaniu przepisów ustawy o ubezpieczeniu Ministerstwo opieki społecznej opracowało rozkład składek na najbliższy 3-letni okres i przysłało samorządowi gospodarczemu do zaopinjowania. Projekt powyższy przewiduje zwiększenie mnożnej 0.05 na 0.06, zmniejszenie ilości kategoryj bezpieczeństw z 14 na 12, oraz zwiększenie klas niebezpieczeństwa ze 100 na 110, co stanowi nowe obciążenie sfer gospodarczych. Związek Izb przemysłowo - handlowych po rozpatrzeniu projektu wypowiedział się przeciw powyższemu rozkładowi składek, ogłaszając następujące wnioski: zaniechanie zwiększenia jednostki taryfowej 0.05 na 0.06; poddanie dokładnej rewizji proponowanych zaliczeń do kategorji niebezpieczeństwa: ogłoszenie podstaw statystycznych zaliczenia poszczególnych przedsiębiorstw do kategoryj niebezpieczeństwa. Ponadto samorząd gospodarczy wskazał, iż przeciwko jakimkolwiek nowym podwyżkom w zakresie obciążeń socjalnych przemawia ogólna sytuacja gospodarcza, która uzasadnia raczej potrzebę wydatnego obniżenia składek w granicach możliwości ustawowej. by

**OBNIŻENIE OPŁAT OD SPRZEDAŻY ALKOHOLU.** Minister skarbu podpisał rozporządzenie zmieniające stawki opłat za patenty akcyzowe tj. opłat od sprzedaży alkoholu na przyszły rok. Mianowicie patenty wykupywane przez zakłady gastronomiczne, piwiarnie itp. potanieją o 20 do 50% zależnie od miejscowości. Obniżka będzie wynosiła w miejscowości pierwszej klasy, do której należą m. in. Katowice 20 do 34%. W drugiej klasie miejscowości obniżka będzie wyższa, a najwyższa w miejscowościach trzeciej klasy, liczących poniżej 10 tys. mieszkańców, gdzie opłaty będą zniżone od 40 do 64%.

**POPULARNOŚĆ GDYNI.** Port gdyński coraz większe zdobywa znaczenie na arenie światowej i coraz większą uzyskuje popularność nawet na najbardziej oddalonych krańcach świata. Uruchomienie w ubiegłym miesiącu stałej linji na Dalekim Wschodzie, łączącej port gdyński z portami Indochin, archipelagu Malajskiego, Chin i Japonji, odbiło się echem nawet wśród nielicznej polskiej kolonji misyjnej Nagasaki, która zwróciła się do urzędu morskiego z prośbą o przesłanie bliższych informacyj o porcie oraz fotografij Gdyni, aby kontakt z krajem macierzystym utrzymać przez sporadyczne wysyłanie eksponatów przez własny port, a nie przez inne porty, jak to miało miejsce dotychczas. Ta placówka polska na dalekiej obczyźnie, żywo interesująca się portem i jego rozwojem, może wziąć również żywy udział przy propagowaniu polskiej wytwórczości na terenie Japonji.



# KRONIKA OLKUSKA

## Zabytek w Wierzchowiu POD OJCOWEM.

Urząd wojewódzki — wydział sztuki — zawiadomił w tych dniach starostwo Olkuskie o uznaniu groty wierzchowskiej pod Ojcowem, jako zabytku i podlegającego ochronie przyrody. Nadto zwrócono się do właścicieli folwarku w Wierzchowiu, gm. Cianowice, pp. Ślizowskich o otoczenie opieką groty, jako cennego zabytku, polecając zamknięcie jej silną bramką jednak w ten sposób, aby pozostawione były otwory, umożliwiające zwierzętom jaskiniowym (głównie nietoperzom) swobodnego wlatywania i wylatywania z groty.

—

Kino „ORZEŁ" wyświetla w niedzielę i poniedziałek „Królewski kochanek", we wtorek i środę „Biała odaliska".

Kino dźwiękowe „ROSA" 24 i 25 grudnia: „Dzielny wojak Szwejk". Od 26 grudnia Vlasta Burjan „Obraza Majestatu" i urozmaicone nadprogramowe dodatki.

× **ODZNACZENIE.** P. Józef Srebrnicki (syn Wojciecha) gospodarz straży ochotniczej w Skale, został odznaczony bronzowym medalem zasługi przez główny Związek straży pożarnych w Warszawie.

× **„PROŻNOŚĆ DYREKTORA".** Otrzymaliśmy następujące pismo: „W związku z notatką, jaka się ukazała na łamach dziennika „7 groszy" z dnia 19 b.m. skierowaną przeciwko dyrekcji fabr. „Westen" w Olkuszu, w imieniu Koła rodzicielskiego przy szkole powszechnej żeńskiej nr. 2 oświadczam, że wspomniane Koło z notatką tą nie ma nic wspólnego. Zaznaczam tą drogą, że jesteśmy dyrekcji tylko wdzięczni za jej pomoc, z jaką zawsze chętnie dla biednej dziatwy spieszy i nigdy na nasz apel nie pozostaje obojętną.

Za Koło opieki rodz. wicepr.
Marja Feczkowa.



× **GWIAZDKA W SZKOLE POWSZECHNEJ.** Onegdaj koło opieki szkolnej żeńskiej w Olkuszu urządziło gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy tej szkoły. Obdarzono 83 dziewczynki, dając im ciepłą bieliznę, buciki i pończochy, oraz w niewielkiej ilości słoniny, kiełbasy, mydła i słodyczy. Zarząd koła stanowią: pp. F. Majcherkiewicz (prezes), inż. Feczkowa (zastępczyni), Michał Kłymiuk (sekretarz) Zieliński (zastępca), Michalina Wygasiowa (skarbnik) i Potokową (zastępca). Niezależnie od tego, samorząd klasy IV c. i kl. III tej szkoły urządził w tym dniu wspólny opłatek z choinką, przyczem zamożniejsze dziewczynki, obdarowały biedniejsze koleżanki smakołykami.

Dzisiaj o godz. 10 rano w sali gimnastycznej szkoły powsz. Nr. 1, otrzymają podarki gwiazdkowe wszystkie najbiedniejsze dzieci z Olkusza, które zostały zakwalifikowane przez komitet wraz z opiekunami społecznemi. Dzieci tych będzie zgórą 250.

× **BAL KOSTJUMOWY.** W sali szkoły powsz. Nr. 1 w Olkuszu, odbędzie się w dn. 1 lutego 1934 z inicjatywy powiat. komitetu P.W. i W.F. bal kostjumowy.

× **PRZYKRE POŁOŻENIE BEZROBOTNYCH.** Wśród bezrobotnych, pobierających żywność i lokalnych komitetów funduszu bezrobocia w powiecie, powstało wielkie niezadowolenie z powodu przyznania nikłej racji mąki (żytniej) na święta, stanowiącej jednocześnie normę przydziałową na grudzień. W poprzednich latach poza mąką żytnią bezrobotni otrzymali mąkę pszenną, tłuszcze i inne artykuły spożywcze. Dzisiaj, pomimo większej biedy, pomoc redukuje się 3 kg. mąki żytniej na osobę.

Część bezrobotnych wstrzymała się od odbioru mąki w przypuszczeniu, że wojewódzki komitet nadeśle większe transporty nietylko mąki, ale i innych artykułów spożywczych.

× **NA SPOSÓB WIELKOMIEJSKI.** Józef Hagno, bogobojny gospodarz z Kolbarku pod Wolbromiem, zdziwił się niezmiernie po powrocie do domu z ostatniego jarmarku z Wolbromia, gdy zauważył, że kieszeń w marynarce gdzieś mu raptem zginęła. Po obejrzeniu dziury, przyszedł do wniosku, że jakiś sprytny złodziej bardzo delikatnie wyrznął mu ją na targu wraz z legitymacją i wekslem in blanco na 50 zł. z jego podpisem.

× **KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA SZWANKUJE.** Wskutek ostatnich większych opadów śnieżnych, na niektórych odcinkach drogi w dniu wczorajszym została wstrzymana komunikacja autobusowa. Pomiędzy Wolbromiem i Olkuszem zamiast 9 wozów, kursowały tylko 4 wozy, z Miechowem i Krakowem komunikacja przerwana. Wydział drogowy w Olkuszu wydał polecenie dróżnikom oczyszczania dróg z zasp śnieżnych. W tym kierunku powinny być wydane ostrzejsze zarządzenia, zmierzające do szybkiego usunięcia przeszkód, niemożna bowiem dopuścić, aby właściciele autobusów, płacący kolosalne podatki, byli pozbawieni zarobków w tym czasie, kiedy jest największa frekwencja pasażerów.

× **KURS DLA SEKRETARZY GMINNYCH.** W dn. 29 bm. o godz. 11 przed południem w sali konferencyjnej Rady powiatowej w Olkuszu, odbędzie się jednodniowy kurs dla sekretarzy gminnych w sprawie wprowadzenia w życie nowej instrukcji kancelaryjnej z dniem 1 stycznia 1934 r. Kurs przeprowadzi inspek. sam. gmin. p. Martyniak.

# PROGRAM RADJOWY

## KATOWICE — WARSZAWA

### SOBOTA 23 GRUDNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ (Warszawa). 7.05 — Gimnastyka (Warszawa). 7.20 — Muzyka z płyt (Warszawa). 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego (Warszawa). 11.50 — Wiadomości bieżące. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka religijna. 12.35 — Wiadomości meteorologiczne (Warszawa). 12.38 — Muzyka religijna. 15.30 — Utwory fortepianowe Władysława Burkatha w wyk. kompozytora (Warszawa). 15.55 — Chwilka lotnicza i przeciwgazowa (Warszawa). 16.00 — Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa (Lwów). 16.40 — Koncert organowy z kościoła św. Elżbiety we Lwowie w wyk. Michała Woźnego. 17.15 — „Miły Boże, Gody idą“ audycja dla dzieci. 17.30 — Wiadomości sportowe. 20.15 — „Choinka Polskiego Radja dla biednych dzieci“ (transmisja z lokalu Klubu pracowników Polskiego Radja w Warszawie). 20.30 — Słuchowisko wigiljne dla dzieci pt. „Gwiazda przewodnia“ J. Stępowskiego (Warszawa) 21.00 — Audycja wigilijna w wyk. chóru żeńskiego „Gregorianum“ pod dyr. ks. prof. Henryka Nowackiego (Warszawa). 21.30 — Kwadrans literacki „Szalik“ opowiadanie wigiljne Wandy Miraszewskiej (Warszawa). 21.45 — Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 22.30 — Kolendy w układzie Stanisława Niewiadomskiego w wyk. p. Celiny Nahlik z tow. orkiestry pod dyr Tadeusza Seredyńskiego (Lwów). 23.00 — wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej (Warszawa). 23.05 — Muzyka z płyt.

### NIEDZIELA 24 GRUDNIA.

9.00 — Sygnał czasu i kolenda (Warszawa). 9.05 — Gimnastyka (Warszawa)). 9.20— Muzyka z płyt (Warszawa). 9.50 — Chwilka gospodarstwa domowego (Warszawa). 10.00 — Muzyka religijna. 10.30 — Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie na Śląsku. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 — Wiadomości meteorologiczne (Warszawa)..12.15 — Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej, poświęcony utworom J. Straussa i Fr. Liszta. 14.00 — Słuchowisko wiejskie „Heca w Jaźwinach“ (Warszawa). 14.30 — Ks. dr. Bolesław Rosiński „Święte Boże Narodzenie“. 14.45 — Wiadomości bieżące. 14.50 — Muzyka. 15.00 — „Gody na wsi“ gawęda Jędrzeja Cierniaka (Warszawa). 15.20 — Koncert orkiestry salonowej (Warszawa). 16.00 — Program dla dzieci (Warszawa). 16.30 — Muzyka. 16.45 — Wanda Miłaszewska: „Szalik“ opowiadanie wigilijne (Warszawa). 17.00 — Pogadankę pt. „Wigilja świata“ wygł. p. Helena Boguszewska (Warszawa). 17.15 — „Wesoła Nowina“ słuchowisko muzyczne (Kraków). 18.00 — Słuchowisko p. t. „Wigilja wojewody“ (Lwów). 18.40 — Arje i pieśni w wyk. Maurycego Janowskiego (Warszawa). 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Muzyka. 19.30 — Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“ (Warszawa). 19.45 — Wiadomości sportowe. 19.50 — Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. (Warszawa).. 21.00 — Feljeton pt. „Pomnik Mickiewicza w Warszawie“ wygł. Wł. Pobóg - Malinowski (Warszawa). 21.15 — D. c. koncertu. 22.00 — „Na wesołej fali lwowskiej“. 23.10 — Wieniec kolend śląskich w opracowaniu i pod dyr. Henryka Niczego wykona chór mieszany i orkiestra Stowarzyszenia kolejarzy śląskich. 24.00 — Transmisja Pasterki z klasztoru OO Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie na Śląsku.

### PONIEDZIAŁEK 25 GRUDNIA.

10.00 — Transmisja nabożeństwa z Krakowa. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 15.00 — Koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego (Lwów). 16.00 — Słuchowisko dla dzieci pt. „Choinka“ (Lwów). 16.30 — Recital śpiewaczy Ireny Gadejskiej (Warszawa). 16.45 — Dr. M. Nałęcz-Dobrowolski: „Cud Pasterki“ zdarzenie prawdziwe (Warszawa). 17.00 — Koncert orkiestry ludowej Dzierżanowskiego i Suchockiego (Warszawa). 18.00 — Słuchowisko pt. „Obrona Częstochowy“ (Warszawa). 18.45 — Muzyka. 19.00 — Audycja pt. „Pokój ludziom dobrej woli“ poświęcona pieśniom Bożego Narodzenia następujących krajów: Polski, Francji, Belgji, Czechosłowacji, Włoch, Anglji, Irlandji, Austrji, Danji, Hiszpanji, Niemiec, Jugosławji, Łotwy, Szwajcarji, Holandji, Marokka i Rumunji (Warszawa). 20.00 — Betleemska szopka radjowa w oprac. radjofonicznem dra Franciszka Pawliszaka z ilustracją muzyczną Tadeusza Seredyńskiego na motywach starych kolend polskich (Lwów). 21.00 — Feljeton z Warszawy. 21.15 — Recital fortepianowy Zofji Rabcewiczowej. W programie muzyka polska (Warszawa). 22.00 — Wiadomości sportowe ze Śląska. 22.05 — Muzyka. 22.11 — Audycja transmitowana na wszystkie rozgłośnie amerykańskie (Warszawa). 22.15 — Wiadomości sportowe. 22.25 — Opera „Rycerskość wieśniacza“ Mascagni'ego z płyt (Warszawa). 23.30 — Muzyka taneczna.

### WTOREK 26 GRUDNIA.

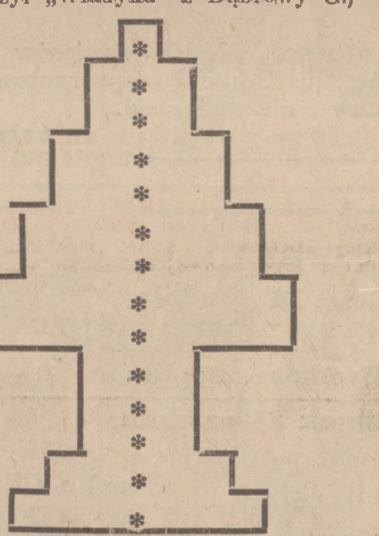
9.00 — Sygnał czasu i kolenda (Warszawa). 9.05 — Gimnastyka (Warszawa). 9.20 — Muzyka z płyt. 9.50 — Chwilka gospodarstwa domowego (Warszawa). 10.05 — Transmisja nabożeństwa z Poznania. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 — Wiadomości meteorologiczne (Warszawa). 12.15 — Transmisja koncertu z Warszawy. 14.00 — Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Pokój ludziom dobrej woli“. 14.15 — Wiadomości bieżące. 14.20 — Muzyka. 15.20 — Koncert orkiestry jazzowej Wiesława Wilkosza na wszystkie rozgłośnie. 16.00 — Słuchowisko dla dzieci pt. „Panajezusowe drzewko“ (Warszawa). 16.30 — Muzyka. 16.45 — Jarosław Durych: „Biała Marta“ (Warszawa). 17.00 — Odczyt pt. „Na zimowych łowach w Środkowym Sajanie“ wygł. inż. Kamil Giżycki (Warszawa) 17.15 — Koncert kolend (Warszawa). 18.00— Słuchowisko pt. „Szopka Polska“ Or-Ota (Warszawa). 18.40 — Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski“. W programie pieśni Stanisława Niewiadomskiego w wyk. Anieli Szlemińskiej (Warszawa). 19.00 — Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie“. 19.30 — Rozmaitości. 19.35 — Wiadomości sportowe. 19.45 — Feljeton z Warszawy. 20.00 — „Bal w Savoy'u“ (premjera w Polsce) operetka w 3 aktach . Abrahama. Słowo wstępne wypowie Kornel Makuszyński (Warszawa). W przerwie: wiadomości sportowe., 23.05 — Muzyka taneczna z cafe „Italia“ w Warszawie.



# DZIAŁ SZARADOWY

### AKTUALNY LOGOGRYF

(ułożył „Władyka“ z Dąbrowy G.)



W podanej figurze umieścić 14 wyrazów o znaczeniu niżej podanym. Środkowy rząd z góry na dół utworzy aktualne rozwiązanie.

Litery pomocnicze: a a a a a a a b b c d d d d e e e e e e g g g g i i i i i k k k k l l m n n n n n n n n o o o o o o o o p p r r r r r r ś ś y y z z z z z ż = 70 liter.

Znaczenie wyrazów: 1) spółgłoska, 2) okres czasu, 3) inaczej pada mały deszczyk, 4) część niekrwawej św. ofiary, 5) Część drzewa, 6) niewierzący ludzie w Boga, 7) obrzęd żałobny u chrześcjan, 8) inaczej komuś odpłacić się, 9) obrzęd wesoły i radosny u małżonków, 10) Imię żeńskie cygańskie 11) inaczej próżniak, 12) Inaczej marzyć, 13) opad atmosferyczny, 14) Zbiórka gwiazdkowa.

### REBUS

ul. Tad. Kindler, Sosnowiec.




### ROZWIĄZANIE

łamigłówek ogłoszonych w poniedziałek 18 grudnia rb.:

1) Logogryf podwójny: a) „Być czemś w świecie, to znaczy pracować“, b) „Kto wiele ściga mało dogoni“.

2) Arytmograf: „Poświęcenie portu gdyńskiego to ważna chwila w dziejach Polski“.

3) Zagadka: „Czas“.

4) Szarada: „Narkotyki“.

### NAGRODY OTRZYMALI PP.:

J. Wołkówna i W. Zagórska z Sosnowca po jednym bilecie do teatru, N. Zieliński z Dąbrowy i C. Śmieszek ze Strzemieszyc po jednej książce.

### FIGLIKI

(Marjan Müller — Sosnowiec).

1 Ktoś rzekł, że rzeka nie jest prosta
i popełnił głupstw wiele,
bo z jego niecnej oceny
wyrosło złe ziele.

2 Spółgłoska i imię męskie
razem są Turków ozdobą,
ubierz całość a wzniecisz sensację
swoją przybraną osobą.

3 Ktoś medytuje w samogłosce,
nie poradzimy tu radą,
całości nie lubi zwierzę
czując, że jest dlań zagładą.

4 Roździel pasze dla zwierząt
i wlej płyn do takowej
i wybierz się na całość,
gdy masz wszystko gotowe.

### BILETY WIZYTOWE

(uł. „Szaradzista“ z Dąbrowy G.).

| |
|---|
| W. I. SAPYŃSKI |
| C. IKARSKI |
| E. W. ROZA-KOSZ |
| J. Ł. MAIKO |
| R. RUTA |
| W. S. WYDAŁŁA |
| I. R. SKAŃSKI |
| J. N. JALU |
| O. T. MERYN |
| D. REJ-ZAN |
| DR. I. BZOŃSKI |
| SZ. KAWERSKI |

Rozwiązania biletów wizytowych dadzą nazwiska lub imiona naszych pisarzy i poetów. Do nazwisk należy dodać odpowiednie imiona, do imion zaś odpowiednie nazwiska. Pierwsze litery wyrazów dodanych, czytane pionowo z góry na dół dadzą nazwisko współczesnego pisarza. (Przy nazwisku ostatniem drugie imię).

Za najlepsze rozwiązanie przeznacza się dwa bilety do teatru miejskiego w Sosnowcu i dwie nagrody książkowe.

Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z.“ z dopiskiem na kopercie „Łamigłówka“. Termin do czwartku 28 bm.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

# AS W RĘKU NIKI

13)

Marjan zdawał sobie jasno sprawę z jej zabiegów, lecz traktował je ironicznie. Rozumiał, że chciała koniecznie wyjść za prawdziwego „pana“, ale ponieważ widział, że pomimo jej rzeczywiście wyjątkowej urody, „panowie“ traktują ją niepoważnie, więc był spokojny. Tylko gdy uszu jego dochodziły mniej lub więcej dwuznaczne wieści o sukcesach narzeczonej, zaciskał pięści i obiecywał sobie, że zemści się po ślubie. Zaciskał pięści, ale kochał.

Niestety! Monika postawiła częściowo na swojem. Poznała na balu strażackim jakiegoś przyjezdnego bogatego studenta, który tak się nią zainteresował, że ściągnął ją do Warszawy razem z siostrą i wyrobił obydwom posady w firmie swego ojca. Ale do małżeństwa nie doszło.

Marjan przeszedł z tego powodu istne piekło rozpaczy i nienawiści. Sam się potem dziwił, że „tamtego“ nie zakatrupił. I znów niebo jego losu trochę się wypogodziło. Nika straciła posadę u Żabińskich i przeniosła się gdzie indziej, a on stanął tak świetnie, że kupił sobie samochód. Nika traktowała go coraz łaskawiej. Nie wiedział, iż postanowiła sobie, że o ile do skończenia dwudziestu ośmiu lat nie trafi się jej nic lepszego, to wyjdzie za „Kawczyniaka“. Do tego terminu brakowało jeszcze niespełna dwóch lat. Już była niemal przekonana, że jej ambitne marzenia spełzną na niczem. Często się zdarzało, że ktoś nią zachwycił tak bardzo, że już — już miała dopłynąć do portu... Ale nie. To ktoś narobił plotek, to zachwyt przeobraził się w niezrozumiałe rozczarowanie, to okazało się, że wielbiciel jest żonaty i ani myśli się rozwodzić itp. itp.

Nika cierpiała. Dokazywała cudów sprytu, cierpliwości, opanowania i zabiegliwości — napróżno. „Zafundowała“ sobie lekcje francuskiego. starała się o zaproszenia na eleganckie bale, studjowała wzięcie eleganckich panien, czytała, biegała na odczyty, narzucała się z przyjaźnią dobrze wychowanym koleżankom z biura, zabiegała koło bogatych, żonatych starszych panów, nadających się do rozwiedzenia — wszystko napróżno. Rezultatem tych zabiegów były tylko przelotne afery, prezenty, kolacje, teatry... Polowanie szło jak z kamienia.

— Cóż ona sobie myśli? To ja teraz dla niej niedobry? — mruczał Kawczyński, zaciskając zęby. — Czekaj, nie oszukasz mnie. Upatrzyła sobie jakiegoś panicza. Jakbym widział. Czekaj, nie ukryjesz go przede mną. Jeżeli tyś mi nie sądzona, to tobie żaden. Czekaj, popamiętasz mnie, jaśnie pani. Chytraś ty, ale i ja nie głupi. Czekaj! Popamiętasz!

ROZDZIAŁ VI.

Bohdan coraz bardziej szalał za Niką. Przyjeżdżał z Dęblina przynajmniej co drugi dzień, na motocyklu, lub przylatywał samolotem. Młodzieniec, o którego się posprzeczali, zniknął z widowni i Nika zachowywała się chwilowo bez zarzutu. Nie chciała przeciągać struny i zresztą zrobiła się ostatnio bardzo wybredna. Na podchorążych już nie patrzyła, podporuczników tylko tolerowała i zwracała uwagę na dobre nazwiska. Dużo czasu i uwagi zajmowały jej obserwacje nad eleganckiemi paniami i pannami. Miała podręcznik „dobrego tonu“ i nieraz dręczyły ją filozoficzne wątpliwości, jak taka lub taka „elegancka“ dama mogła użyć jakiegoś wyrażenia, wyraźnie zakazanego przez „dobry ton“. Bo jakże, orzeczenia książki były święte, a nie można było przypuścić, aby takie panie mogły się nie znać na dobrym tonie. Nika myślała ostatnio tak dużo, że miewała bóle głowy. W dodatku rosła w niej zawiść i ambicja. Zdając sobie sprawę z ogólnej krytycznej niechęci do siebie ze strony kobiet, zwłaszcza tych „lepszych“, narzucała im się uporczywie, poprostu bohatersko. Była słodka, grzeczna, uczynna. Chciała się z niemi zrównać, nie czując, że się poniża. Ale w sercu jej fermentowały gorzkie, gwałtowne uczucia i rozpaczliwe pragnienie zemsty. Jedyną pociechę znajdowała w myśli, że jest piękniejsza od nich wszystkich. Nigdy jeszcze nie należała tak całkowicie do dobrego towarzystwa i to ją rozstrajało. Z jednej strony wmawiała w siebie, że wszystko jest w porządku, że przecież do tego dążyła itd. itd.

D. c. n.

# Z CAŁEJ POLSKI

### ŚNIEG W TATRACH.

Z Zakopanego donoszą: Śniegi w górach doszły grubości jednego metra. Ostatnie dni zwiększyły warstwę śniegu w górach, tak, że we czwartek, jak notują miejscowe punkty meteorologiczne, warstwa śniegu w górach dosięga jednego metra grubości, jak np. przy Morskiem Oku, względnie na Hali Gąsienicowej. Ostatnie dni stworzyły doskonałe warunki dla narciarzy przy równoczesnej mroźnej pogodzie tak, że święta zapowiadają się w całej okazałości i uroku dla przyjezdnych gości. Zjazd gości z każdym dniem jest coraz większy, sądząc po zamówieniach i zgłoszeniach, jakie stale wpływają do Zakopanego.

### OLBRZYMIE NADUŻYCIA W TOW. WAGONÓW SYPIALNYCH.

W tych dniach zakończono śledztwo w sprawie olbrzymiej afery w Międzynarodowem Tow. Wagonów Sypialnych w Warszawie. Początkowo nadużycia sięgały sumy 134.000 zł., w toku śledztwa wzrosły do 500.000 zł. Oskarżeni o nadużycia są kierownik warsztatów inż. Skrobowski oraz kasjer Wł. Bondrowski. Na trop afery wpadł przypadkowo generalny inspektor Tow. przybyły z Paryża p. Edmund Garrion. — Sprawa przedstawia się bardzo sensacyjnie, bowiem wchodzi tu w grę pewna „dama", która rujnowała obydwu urzędników.

### SFAŁSZOWAŁ ŚWIADECTWO BY NIE MARTWIĆ RODZICÓW.

Ławę oskarżonych przed Sądem okręgowym w Warszawie zajął onegdaj b. uczeń szkoły handlowej Ludwik F., który pozostawszy na drugi rok w 6 klasie, sfałszował świadectwo szkolne, z którem zgłosił się następnie do innego gimnazjum jako kandydat do następnej klasy. Kancelarja szkoły wykryła fałszerstwo i skierowała sprawę do kuratorjum szkolnego, które skolei powiadomiło Urząd Prokuratorski. Ludwik F. na rozprawie przyznał się do winy, wyraził skruchę, twierdząc, iż sfałszował cenzurę tylko po to, by nie martwić rodziców. Sąd okręgowy wydał wyrok skazujący oskarżonego na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat dwóch.

Ks. Prefektowi Stefanowi Banasińskiemu z Zawiercia, za ofiarne oddanie ostatniej przysługi

**ś. p. Annie Kozakównej**

wychowanki Miejskiego Schroniska dla Sierot w Zawierciu, uczennicy Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Kupców w Dąbrowie Górniczej, składa gorące „Bóg zapłać"

8735 **uczestnik pogrzebu.**

Zawiercie, 22 grudnia 1933 r.



### GOSPODARZ MA GŁOS.

W restauracji siedziało tylko dwóch gości, a mimo to poszli poskarżyć się właścicielowi na brak należytej obsługi.

Gospodarz zirytowany biegnie na salę i na cały głos woła na kelnerów:

— Co u djabła! Głupim dwu gościom nie możecie dać rady, a co będzie dopiero, gdy sala będzie pełna?

**WESOŁYCH ŚWIĄT**
życzy
Swej Szanownej Klijenteli
**Wł. CZECHOWSKI**
Skład Mat. Piśm. Ram, Tapet.
**SOSNOWIEC,**
**3-go Maja 8.**

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składa Swym Szanownym Klijentom serdeczne życzenia*
*PAWEŁ KUCHARSKI*

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia—składa Swym Szanownym Klijentom serdeczne życzenia*
**Wł. BIAŁAS**
**SKŁAD BRONI I ROWERÓW**
**Sosnowiec, 3-go Maja 8.**

**UWAGA**
przed kupnem
**ROWERU**



prosimy zbadać nasze wykonanie i ceny
a przekonacie się że są
**najkorzystniejsze**
SKŁAD FABRYCZNY **K. BARAN**
**SOSNOWIEC,**
Modrzejowska 39. Tel. 7-82.

**30 TANICH DNI**
W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
**M. KĘPIŃSKIEGO**
BĘDZIN, KOŁŁĄTAJA 36.

**Wesołych Świąt**
życzy
Swej Szanownej Klijenteli
**M. JAGIEŁŁOWICZ**
SKŁAD APTECZNY
SOSNOWIEC
3-go Maja 7.

*Najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt przesyła Swoim Klijentom i Znajomym*
**R. WOLSKI**
SOSNOWIEC
ul. Modrzejowska 1



**WESOŁYCH ŚWIĄT**
życzy
Swej Szanownej Klijenteli
**I. ŁUCZYNSKI**
MAGAZYN OBUWIA
Sosnowiec,
Warszawska Nr. 10.

*Wesołych Świąt życzy Stałym Bywalcom*
**Restauracja „SAVOY"**
SOSNOWIEC,
3-go Maja 8. Tel. 9-01

**Magazyn Bławatny**
**B. GARLINSKI**
SOSNOWIEC
3-go Maja 19. Tel. 12-30
Szanownej Klijenteli
życzy
**Wesołych Świąt**

SZANOWNYM PANIOM I PANOM
odwiedzającym nasz sklep składamy serdeczne życzenia
WESOŁYCH ŚWIĄT I DOSIEGO ROKU
**KOZIOŁKOW i JĘDRYCZEK**
SOSNOWIEC
3-go Maja 21.

Najserdeczniejsze życzenia
**Wesołych Świąt** oraz **Nowego Roku**
Szanownej Klijenteli składa
**Stan. Jankowski**
SOSNOWIEC,
Piłsudskiego 16.

Najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt — zasyła Swoim Klijentom
**St. Jaskólski**
**Cukiernia i Wytwórnia.**

**Wesołych Świąt**
życzy
Swej Szan. Klijenteli
**S. Moneta**
DĄBROWA GÓRN.
Sobieskiego 29.
Tel. 1-03.

**Farby, Pokosty i przybory malarskie Poleca**
**Franciszek PIETRANEK**
**SOSNOWIEC,**
**Prez. Mościckiego 15.**
**Telefon 11-57.**
Ceny przystępne

*Wesołych Świąt życzy Swej Szanownej Klijenteli*
**JAN BRZOZOWSKI**
Skład Broni, Maszyn do szycia i Pisania
SOSNOWIEC,
3-go Maja 19. Tel. 6-43

**Wesołych Świąt**
życzy Szan. Klijentkom
MAGAZYN MÓD
**„WIKTORJA"**
Sosnowiec, 3-go Maja 23

**Najlepsze**
**Najtrwalsze**
**Najtańsze są**
**wyroby pończosznicze**
**„Starej Sosnowiczanki"**
**JANA GAIKA**
**SOSNOWIEC**
**ul. Warszawska 8, Tel. 7-84**

WESOŁYCH ŚWIĄT I DOSIEGO ROKU życzy Swej Szanownej Klijenteli
**JAN HEPEK**
Skład Wędlin
**Sosnowiec, 1-go Maja 36.**

Najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt Swej Szan. Klijenteli przesyła
**B. KONIECZNY**
Sosnowiec, Warszawska 14.

# „MAGAZYN WSPÓŁCZESNY"
**DĄBROWA GORNICZA,**
**ul. Królowej Jadwigi 2. Tel. 1-40.**

Szanownej Klijenteli zyczy Wesołych Swiąt i Dosiego Roku.

C.T.P.

**INFORMACJA.**

— Co? Pociąg już odszedł? Zmieniono chyba rozkład jazdy?

— Owszem — teraz odjeżdża wcześniej przedtem odchodził później, ale później będzie znowu odchodził później.

# DROBNE OGŁOSZENIA



## UZDROWISKA.

**RABKA**
„Łowiczanka" pensjonat d-rowych Karasińskiej i Ryglickiej. — Poleca pokoje na sezon zimowy. 8484

**„USTROŃ PERŁA BESKIDÓW"**
Wspaniałe tereny narciarskie. Hotel-pensjonat Jamróza, telef. 11 Czynny cały rok. — Przyjmuję także dzieci bez towarzystwa rodziców. 8541

**DOM KLIMATYCZNY**
nowootworzony, przyjmuje na leczenie kuracjuszy z chorobami dróg oddechowych — stosuje nowoczesne zabiegi.— Adresować: Wilkowice — Bystra— dr. Pawlak. 8578

**POECI!**
Literaci! Powstaje nowe pismo literackie poszukujące współpracowników i przedstawicieli. Zgłoszenia: — „Przegląd Literacki" Sosnowiec II, — skr poczt. 1. Na koszta administracyjne dołączyć znaczek za 50 gr 8694

## NAUKA I WYCHOW

**ANGIELSKIEGO**
i korespondencji handlowej angielskiej — szybko, praktycznie naucz y profesor. Dyplom i długoletni pobyt zagranicą. Warunki przystępne. Specjalna zniżka dla grup. — Zgłoszenia pod „English lessons" do Adm „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec. 8325

**ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW:** francuskiego, niemieckiego, angielskiego — ułatwiają roczniki „Tłumacza"; ciekawa treść, humor, karykatury. — Szczegółowe prospekty bezpłatnie: Warszawa, — Waliców 3-4. 8458

**FORTEPIANOWE**
lekcje pierwszorzędne program Konserwatorjum — prowadzi dyplomowany pianista. Sosnowiec, Tel. 5-35. 8699

**SZKOŁA KROJU**
szycia i modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego Nr. 14 — przyjmuje zapisy uczenic. Opłata ratami. Krój najnowszy. Po ukończeniu świadectwa prawne. 8722

**SPRZEDAM**
plac wraz z budynkiem jednopiętrowym lub połowę tej nieruchomości z domem lub bez. Front na ulicę Aleję, Nową w pobliżu Piłsudskiego. Adres poda Administracja. 8447

**ZAKOPANE.**
Sprzedam niewykończoną, solidnie zbudowaną willę w najzdrowotniejszej i najpiękniejszej dzielnicy. — Wiadomość willa „Ta" droga Strążyska. 8666

**DO WYNAJĘCIA**
4-o, 3-y i 2-u pokojowe mieszkania z kuchniami i wszelkiemi wygodami. Sosnowiec — Piłsudskiego 46. 8725

**POKÓJ Z KUCHNIĄ**
I-sze piętro oraz 3 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Administracja. 8472

**Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA"**
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 8414





## ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

**KSIĄŻKĘ**
wojskową, legitymację Funduszu Bezrobocia, dowód osobisty i weksel na zł. 50 — zgubił Lech Tomasz. 8668

## ROZNE



**PRACOWNIA**
sukien, okryć damskich, dziecięcych „Anetta" Sosnowiec, ul. Sielecka 4, oraz udzielam kroju i modelowania systemem profesora Lewańskiego — zupełnie darmo dyplomowana instruktorka Anna Szczepańska. 8724

**SZUKAM**
dzierżawy folwarku. Zgłoszenia Sosnowiec „Kurjer Zachodni" — pod „Wzorowy rolnik" 8727

**PIECE**
przenośne kaflowe, kafle, płytki ścienne glazurowane, cegła i zaprawa szamotowa, — płyty piekarskie „Extra Radeb.", koks, wapno gaszone, wszelkie przybory do pieców, dykty i forniery sprzedaje po cenach konkurencyjnych J. Zajdler Stara 4 (Stary Sosnowiec). 8704

**REWIZYJNE BIURO EKSPERTA**
**Zygmunt Krauze**
**BIEGŁY SĄDOWY ZAPRZYSIĘŻONY**
Porady handlowe i rachunkowe. Organizacja. Kontrola. Rewizja. Inwentaryzacja. Bilanse. Dochodowość. Abonamentowa buchalterja. 8706 Sosnowiec, ul. Jagiellońska Nr. 3 (Blok) Tel. 5-65.

**KSIĘGARNIA POCZTOWA „LOT"**
Dąbrowa — Gmach Poczty. — Poleca: Na Gwiazdkę oryginalne papiery listowe po cenach najniższych. 8507

**PRACOWNIA**
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. — Marja Furman - Grudniewiczowa. 4375



**Tańców**
najmodniejszych nowe krótko rozpoczyna 5 stycznia szkoła tańca
**Niny Cichoniowej**
Dęblińska 13, tel. 9-55 Lokal Związku muzycznego. — Można przyjść na pojedyńczą lekcję. Udzielanie lekcyj prywatnych w czasie feryj świątecznych przy ul. Konrada 1 (Boczna Aleja) II p. 8737

**DO SPRZEDANIA**
maszyny piekarskie — mało używane — Mościckiego 15 — Skład Farb. 8736

**PLACE**
letniskowe pod Ząbkowicami (Wygiełzów) — obok lasów państwowych do sprzedania Wiadomość Sosnowiec Piłsudskiego 25. 8728

## LOKALE

**POKÓJ**
umeblowany zaraz do wynajęcia. Sosnowiec Czysta 9 m. 28. 8746

**DO WYNAJĘCIA**
piękne lokale w nowym domu przy ulicy Orlej (Pogoń) vis a vis Komisarjatu P. P.: jednopokojowe (kawalerskie), kilka 2-pokojowych i jedno 5-pokojowe, w tym samym domu jest do wynajęcia sklep z ładną wystawą i dużą piwnicą. Wiadomość na miejscu u dozorcy. Proszę się przekonać. 8733

**B. FELCZER**
Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H Rudziński,— Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 2 Godziny 19 — 20. 5526

**GABINET KOSMETYCZNY**
oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezboleśne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka kosmetyczka D. Skibińska. 5733



**UDZIELAM**
lekcji muzyki — na skrzypcach. Będzin, — Kołłątaja 21 — J. Blacha.

**Gimnastyki rytmicznej**
kurs dla Pań w sali Związku Pracowników Przemysłowych, Sienkiewicza 17 A rozpoczyna
**Nina Cichoniowa**
9 stycznia. Kurs dla dzieci przy ul. Konrada 1 II p. 10 stycznia. 8738



## POSADY i PRACE

**WDÓWKA**
poszukuje posady gospodyni, ekspedjentki, chętnie na wyjazd. — Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 8718

**SŁUŻĄCE**
kucharki, pokojowe nianie do dzieci poleca Biuro Pośrednictwa Pracy dla służby domowej. Sosnowiec, Jasna 25. Dom Ludowy 8719

**AGENTÓW**
do zbierania zamówień po wsiach na narzędzia rolnicze, poszukuje „Żniwo" Lwów, — Żółkiewskiego 34. 8673





**KRÓJ**
nowoczesny tylko za 30 zł. „Patron Express" opatentowany za nr. 9412. Panie nabywające otrzymują 10 lekcji darmo, które w zupełności zastąpią 3-miesięczny kurs przestarzałym systemem francuskim. Także wyuczam najmodniejszych robót siatko wych, haftów i bieliźniarstwa. Piaski, ulica Zamostem, Dudałowa. 8693

**KONCESJONOWANE KURSY KROJU**
szycia, modelowania Zaborowskiej. Krój najnowszy Akademji Paryskiej — świadectwa prawne. Przyjmuje zapisy na nowy kurs. Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 8563

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**SPRZEDAŻ SKÓR**
i przyborów szewskich W. Jezierski Sosnowiec ul. Targowa Nr. 14. 8638

**FRANCUSKI**
(Pleyel) krótki, nowoczesny mało używany fortepian okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Administracja. 8675

**CHŁODNICE**
do samochodu „Praga" sprzedam. Wymiana chłodnic wszelkich systemów. Sosnowiec — Sienkiewicza 1 a. 8726

**OKAZJA!**
Wykorzystać! Piękny fortepian zagraniczny krótki, krzyżowy tanio!!! Florjańska 22. Sikorska. 8700

**PLACE**
przy ul. Krakowskiej (3 min. od tramwaju) tanio sprzedam. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 8729







**WAPNO**
w kawałach wysokoprocentowe i lasowane poleca Palusiński, Sosnowiec, — Środula — tel. 12-67. 7781

**ODDAM CHŁOPCA**
dwuletniego — nieochrzczonego na własność. Wiadomość Filja Zawiercie. 8734





**WIELKA ZNIŻKA CEN!**
Łyżwy figurowe, — hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek.
**„STADJON"**
Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór. 8641

**PIECE**
przenośne ciągłopalne Patent Nr. 2503. Nadzwyczajny wynalazek w dziedzinie ogrzewalnej. Wyrób krajowy. S. Umierzyski p. Grodziec k. Będzina, telefon Będzin 609. 8647

**AKUSZERKA-MASAŻYSTKA**
R. Lewandowska przyjmuje przyjezdne, — miejscowe, udziela porad lekarskich. Porady bezpłatnie. Sosnowiec ul. 3-go Maja Nr. 1 m. 18. 8717

**ZAKŁAD TAPICERSKI**
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7877

**MŁODĄ SYLWETKĘ**
osiąga się w dobrze skrojonym gorsecie, pasie i staniczku. Pasy lecznicze. Ceny niskie Rozalja, Sosnowiec — Dęblińska 11. 7549

**WSPÓLNIK**
z kapitałem 10.000 — 15.000 złotych poszukiwany. Wiadomość w sklepie Sosnowiec, Modrzejowska 1, konfekcja damska. 8723





**OGŁOSZENIA**
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

**Seryjne drobne ogłoszenia.**
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.


SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27
WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI